

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 8.00
z dostawą do domu . . . zł. 8.50

*W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska*

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zastrzeżenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.630. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

LEGALNIE I CELOWO.

W ogłoszonym wczoraj w naszym piśmie wywiadzie p. minister Józewski podał bliższe zasady zamierzonej organizacji zarządu m. Lwowa. Ma być zamianowana Tymczasowa Rada Miejska wyposażona w atrybucje przysługujące Radzie na podstawie statutu m. Lwowa. Rada ta dokona wyboru Prezydium w osobach prezydenta i czterech wiceprezydentów. W skład Rady wejdą przede wszystkim członkowie byłej Rady miejskiej wybrani w r. 1913, oraz osoby reprezentujące interesy wszystkich narodowości, warstw społecznych i grup społeczno-politycznych.

Decyzja ta, której wykonanie ma nastąpić w najbliższych dniach kładzie kres prowizorium trwającemu już od paru miesięcy po wyroku N. T. A. Kładzie ona także kres, jak każda decyzja rozumna i stanowcza, podnieceniu panującemu na tle całej tej sprawy w różnych ugrupowaniach miejskich. Podstawą zamierzonej organizacji jest formuła, o której realizację walczyliśmy od początku w tej sprawie. Jest to przeświadczenie, że w stosunku do rozwiązanej Tymczasowej Rady Miejskiej Rząd ma całe prawo za sobą, ma również pod względem prawnym wolną rękę w organizacji tymczasowego zarządu miasta. Stało się dobrze, że władze państwowe nie dały się steroryzować ani zasugerować chórem obrażonych interesów partykularnych, mieniących się obrońcami praworządności.

Z różnych rozwiązań prawnie możliwych, wybrano formalnie najbardziej trafne i rzeczowo najbardziej celowe. Formalnie załatwienie idzie po linii, której możliwość nakreśliłmy, t. j. kontynuacji linii zajętej w decyzji b. namiestnictwa z 31 stycznia 1918 i Tymczasowego Komitetu Rządzącego. Przewlekające się prowizorium wymaga ciała kolegialnego o pełnych prawach dla stworzenia żywego kontaktu zarządu miasta z ogółem obywatelstwa. Wysłano na pierwszy plan powołanie do Rady Tymczasowej wszystkich byłych członków Rady rozwiązanej w roku 1915. W ten sposób formalnie będzie zamaniestrowane, że Rząd nie zamierza odsuwać od udziału w pracy nad losami miasta dawnych wybranych jego reprezentantów, usuniętych przez rząd austriacki. Podobno żyjących członków dawnej Rady jest obecnie 36. Reszta członków powołana będzie również z nominacji, przyczem mają być uwzględnione nowe warunki rozwoju i potrzeby miasta oraz interesy przyłączonych gmin podmiejskich.

W organizacji samorządu wielkie znaczenie mają czynniki psychiczne. Dobrze będzie jeśli Tymczasowa Rada, choć wyszła z nominacji, będzie się czuła reprezentacją miasta, jeśli szeroki ogół będzie w niej widział swych, jeśli nie wybrańców, to zastępców.

Żywny nadzieję, że ta decyzja Rządu będzie punktem przełomowym w ustosunkowaniu się obywatelstwa

Lwowa do spraw miejskich. Wczorajsza prasa lwowska przyjęła oświadczenie p. Ministra z radością, jako uporządkowanie organizacji samorządu miasta. Nie chcemy mieć tego nastroju, przypomnieliśmy, że projekt ten przynosi coś zupełnie innego, niż to, czego domagali się oficjalni obrońcy zakorzenionych interesów. Zastrzec się musimy jedynie przeciw fałszywemu interpretowaniu projektu i podsuwaniu myśli, że to starzy radni mają sami kooptować resztę Rady. Tego nie powiedziano, tak jak nie

ma mowy o przyznaniu Tymczasowej Radzie dalszego prawa kooptacji. W obozie prawicowym w dalszym ciągu obłudnie atakuje się „sprzeczne z prawem” zamierzenia Rządu w zrozumieniu, że chodzi właśnie o to załatwienie, które spokojnie przechodzi ponad całą tą zakłamaną argumentacją, jaką walczone dotychczas w tej sprawie przeciw Rządowi. Słyszeliśmy groźby abstynencji od udziału w pracach Rady Miejskiej. Słyszeliśmy te głosy ze sfery, które w r. 1918 na zaproszenie p. Huyna z ochotą do Ra-

dy Przybocznej weszły. Sposób rozwiązania sprawy zamierzony obecnie zrywa z systemem klucza partyjnego i podkreśla momenty rzeczowe w doborze kandydatów do Rady. — Starzy radni i nowi członkowie będą musieli indywidualnie, każdy przed swoim sumieniem uzasadnić swą decyzję. Względem partyjnym powinni już wreszcie zamilknąć. Obecnie chodzi o interesy miasta. Oczekiwane zarządzenie Rządu da wszystkim ugrupowaniom możliwość pracy dla jego dobra.

„Uwaga Niemiec zwrócić się musi w kierunku wschodnim”.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA BRUENINGA DO MĘŻÓW ZAUFANIA PARTII CENTROWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin. 10 maja (PAT.) Na zebraniu mężów zaufania niemieckiej partii centrowej, kanclerz Bruening wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył cały szereg problemów z dziedziny niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Bruening nakreślił przebieg wypadków od chwili przyjęcia przez Niemcy planu Younga do wystąpienia socjaldemokratów z rządu.

Nielatwem było dla kanclerza Brueninga objęcie steru gabinetu w chwili obecnej. Inicjatywa rządu wywołała nastrój pesymizmu i młeczeń w masach, których odbiciem w polityce był niesłychany wzrost wpływów prawicowych i lewicowych grup radykalnych. Prądy te uda się wtedy

napierając opanować, gdy rząd zdecyduje się zająć wobec Reichstagu jasne stanowisko.

Kanclerz Bruening poruszył następnie najbliższe zadania polityki niemieckiej na wschodzie. Uwaga narodu niemieckiego, zajęta dotychczas zachodem, obecnie musi zwrócić się w kierunku wschodnim. W pierwszym rzędzie chodzi o odbudowę rolnictwa niemieckiego w prowincjach wschodnich.

Rząd od pierwszej chwili zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony importu zboża z zagranicy. Z tego powodu rząd uważa za konieczne podjąć zarządzenia celem ochrony niemieckiej produkcji rolnej.

W programie pomocy dla prowincji wschodnich chodzi o to, aby żywność niemiecką w prowincjach wschodnich nie tylko został utrzymany, ale również zwiększył się, aby w ten sposób przemysł niemiecki znalazł na wschodzie rynki zbytu.

Celowa akcja ustawodawcza musi być pomocną zrealizowaniu szeregu określonego programu na szereg lat następnych. Rząd niemiecki — mówi kanclerz Bruening — musi trwać na stanowisku, iż niemiecka polityka handlowa musi być za wszelką cenę kontynuowana celem zapewnienia rynków zbytu dla eksportu przemysłowego Rzeszy.

==

Kampania wyborcza na Śląsku przy małym zainteresowaniu ludności

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 maja (G.) Donoszą z Katowic: Wybory do sejmiku śląskiego wywołały mniejsze wrażenie na Śląsku niż się tego spodziewano. — Przypisać to należy zmęczeniu wyborczemu, niedawno bowiem odbywały się na Śląsku wybory komunalne.

Mimo małego zainteresowania udział wyborców będzie duży, a to ze względu na istniejący na Śląsku przymus głosowania, przewidziany w ustawie niemieckiej, kto bowiem nie głosuje, płaci 50 zł. kary.

Od południa dnia dzisiejszego walka wyborcza nabiera większego tempa. Do Katowic przybyło z Warszawy wielu posłów i senatorów, celem wzięcia udziału w akcji wyborczej. Dziś po południu objeżdżają oni okręgi wyborcze i urządzają szereg wieców w godzinach wieczornych po pracy.

Co do listy komunistycznej, to str-

ciła ona wszelkie szanse. Przedewszystkiem władze bezpieczeństwa pochwyliły na granicy niemieckiej duży transport bibuły propagandowej. Jest tego kilkadziesiąt kg. Kandydat listy komunistycznej Wieczorek od kilku dni siedzi w więzieniu, schwytyany na gorącym uczynku akcji wywrotowej.

Walka wyborcza rozegra się głównie między listami Nr. 1, Nr. 8 i Nr. 10. Lista Nr. 1 to grupa Korfanteo, idąca do wyborów pod hasłem separatyzmu i daleko idącej autonomii Śląska. Lista ta jest skierowana przeciw województwu śląskiemu p. Grażyńskiego. Lista Nr. 8 skupiła zwolenników BBWR i Narodowo-chrześc. Stronnictwa Pracy. Lista ta zwalcza destrukcyjną walkę z Rządem. Lista Nr. 10 to reprezentacja wszystkich Niemców śląskich, oprócz socjalistów z Volksbündem na czele.

Łutejsi działacze polityczni tak przewidują skład przyszłego sejmiku śląskiego: Na ogólną liczbę 48 mandatów sejmowych, Niemcy mogą zdobyć 14, Korfanty 12—13, BBWR do 11, reszta zaś t. j. 10—12 mandatów przypadnie innym partiom, które występują do wyborów.

MIN. JÓZEWSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. 10 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy po inspekcji województwa Małopolski Wschodniej minister spraw wewnętrznych Józewski i objął urzędowanie.

Longines

precyzyjny zegarek

światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

„RUMUNIA BŁOGOSŁAWI WSPÓL- NOTE INTERESÓW Z POLSKĄ”.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) Z okazji święta narodowego rumuńskiego cała prasa zamieszcza dłuższe artykuły, w których podkreśla przyjazne stosunki łączące Rumunię z Polską.

„Gazeta Polska” podaje wywiad swe go przedstawiciela z posłem rumuńskim w Warszawie Cretzeanu, który między innymi oświadczył, iż „Naród rumuński w dniu swego święta narodowego błogosławi przyjazną wspólnotę interesów z Polską, uważając, że przyjaźń jest jedną z najtrwalszych i najowocniejszych dla całego wschodu Europy”.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI AUSTRJACKIEJ.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) Dnia 10 b. m. odbyło się w „Zachęcie” uroczyste otwarcie wystawy współczesnej sztuki austriackiej. Otwarcia dokonał p. Prezydent Rzpltej.

LITWINI ZAKUPUJĄ WĘGIEL W POLSCE.

Sosnowiec, 10 maja. (PAT.) Wczoraj bawiło w Sosnowcu dwóch kupców litewskich celem nawiązania kontaktu z tutejszym przemysłem. Kupcy litewscy zamówili 30.000 tn węgla oraz kilka tysięcy ton wyrobów żelaznych u tutejszych przemysłowców.

MIEDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 10 maja. (PAT.) W poniedziałek 12 bm. nastąpi tu otwarcie międzynarodowego socjalistycznego kongresu górników. Na kongres przybędzie około 200 delegatów. Z Anglii przybędzie 50 osób, m. in. Cook, prezes centralnej socjalistycznej organizacji górniczej.

O OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY WPLATACH DO P. Z. W. U.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (zo). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło do Rady Ministrów z wnioskiem o obniżenie kar za zwłokę przy spłacaniu należności do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Kary za zwłokę z tego tytułu pobierane są dotychczas w stosunku 2% miesięcznie. M. S. W. proponuje obniżenie tych kar do 1% miesięcznie na okres jednego roku. Sprawa ma wejść na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady ministrów.

NADWYŻKA W KWIETNIOWYM BU- DŻECIE PAŃSTWOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (zo). Budżet państwowy w kwietniu wykazał nadwyżkę, wynoszącą 1.269.856 zł. Wydatki wynosiły 233,5 milionów zł., a dochody 234,7 milionów zł.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Przez lato przechowanie futer za minimalną opłatą włącznie z asekuracją przyjmuje firma 2863n

Baczes i Grüss

Lwów, Legionów 19, telefon 29-43.

**Dwie premie 32.000.000 zł.
do wygrania!**

Losy Państwowej Loterii
Klasowej I. Klasy

po zł. 10— za 1/4, 20— za 1/2,
40— za cały poleca

KOLEKTURA TSL.
3021n Lwów, Fredry 3.

Wyciąć i przesłać w liście lub na koresp.

Dom Bankowy Schütz i Chajes Lwów.

Proszę mi przesłać:

..... Czwartek po 10 zł.

..... połówek po 20 zł.

..... całych po 40 zł.

proszę dołączyć czek P. K. O. na przesyłkę należytości.

Losów

Loterji

Klasowej

3019

Narady Brianda z Hendersonem.

Paryż, 10 maja. (ATE.) Wczorajsza konferencja Brianda z Hendersonem jest żywo omawiana na łamach prasy francuskiej. Sauerwein pisze w „Martin”, że rozpoczął się nowy okres wzmożonej działalności dyplomatycznej. Briand przedłożył Hendersonowi tekst swego memorandum w sprawie utworzenia gospodarczego związku europejskiego.

Obaj ministrowie przyszli do prze-

konania, że jest rzeczą wskazaną podjąć natychmiast bezpośrednie rokowania francusko - włoskie w sprawie rozbioru na morzu.

Radykalna „Republique” z okazji konferencji Brianda z Hendersonem atakuje ostro rząd faszystowski oskarżając Włochów, że ich polityka zmierza celowo do przywrócenia koncepcji północnego przymierza z udziałem Niemiec, Austrii i Węgier.

Manifestacje egipskie w Londynie.

Londyn, 10 maja. (PAT.) Na pożegnanie opuszczającej Londyn delegacji egipskiej zjawili się na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych.

Na dworzec przybyli studenci egipscy i inni z transparentami, noszące-

mi napisy: „Niech żyje niepodległość Egiptu i Sudanu”. Studenci urządzili na dworcu wielką manifestację.

Członkowie delegacji egipskiej oświadczyli w wywiadzie, iż spodziewają się, że niebawem powrócą do Londynu.

„Halka” w czeskim Teatrze Narodowym.

Owacje dla polskich artystów.

Praga, 10 maja. (PAT.) Przedstawienie „Halki” w Teatrze Narodowym stało się wielką manifestacją dobroczyńców dla polskiej kultury muzycznej. Sale teatru wypełniła po brzegi publiczność z przedstawicielami kierowniczych sfer na czele. Wśród obecnych byli ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, poczt, aprowizacji, spraw wojskowych, kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego i politycznego.

Przedstawienie przerywane było w

pewnych momentach hucznymi oklaskami, niezwykle, jak na tutejsze stosunki. Scena została zasypana powodnią kwiatów i wieńców, które publiczność praska manifestowała swe uznanie dla gości polskich — p. Lipowskiej i pp. Dotżyckiego, Gołbińskiego i Mossoczego.

Po przedstawieniu wydał związek solistów uroczysty bankiet na cześć artystów polskich, w którym wziął udział poseł polski w Pradze dr. Grzybowski z małżonką oraz minister pełnomocny Maxa.

==□==

Mecz tenisowy Polska-Anglia.

Z PIERWSZYM SPOTKANIU ZWY CIEŻYŁ ANGLIK.

Londyn, 10 maja. (PAT.) W miejscowości kąpielowej Anglii południowo-zachodniej Torquay rozpoczął się dnia 10 b. m. czwarty z kolei mecz tenisowy Polska—Anglia w rozgrywkach o puchar Davisa.

Do gry pojedynczej wyznaczone zostały spotkania Tłoczyński (Polska)—Ley (Anglia) i Maks Stolarow (Polska)—Sharpe (Anglia). Mecz pierwszy z

powodu ulewnego deszczu rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem na rozmokłym i śliskim terenie. Pierwsze spotkanie Tłoczyńskiego z Leyem zakończyło się pewnym zwycięstwem Anglika 6:1 6:4 6:2.

Drugie spotkanie wobec późnej pory prawdopodobnie odłożone będzie do poniedziałku.

==□==

Z KONKURSÓW HIPPICZNYCH W RZYMIE

Rzym, 10 maja. (PAT.) W trzecim dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Rzymie w zawodach potęgi skoku zwyciężył Francuz na Paire. W 4-tym konkursie o nagrodę Urbe wygrał Francuz na Wermut. Rotmistrz Skupiński na Narcezie zajął 7-me a porucznik Rajcewicz na Blackhoju 14-te miejsce.

Rzym, 10 maja. (PAT.) Na dzisiejszych konkursach hippicznych nagrodę Mussoliniego i Puchar Narodów zdobyli Włosi przy 10-ciu punktach karnych, walcząc z Szwajcarią, Belgią i Rumunią, które zajęły dalsze miejsca. Francuzi i Czechosłowacy wycofali się podczas pierwszej tury z powodu wielkiej ilości karnych punktów. Węgrzy wycofali się przed konkursem, Polacy zaś po pierwszej turze z po-

wodu okulenia konia.

Jutro odbędzie się konkurs o nagrodę Pincio. Każdy jeździec uczestniczy w zawodach na dwóch koniach.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 11 b. m.: Po chłodnej nocy (w górach i na wyżynach wykluczone lekkie przymrozki) przejściowo pogodniej i cieplej, poczem znówu wzrost zachmurzenia na zachodzie Polski. Zanikające wiatry północno-zachodnie na wschodzie, poczem słabe, na zachodzie silniejsze południowo-wschodnie i południowe; w Tatrach aż do wiatru halnego.

KOMITET ROZJEMSTWA ZAKOŃ- CZYŁ OBRADY.

Genewa, 10 maja. (PAT.) Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa przyjął przedprojekt powszechnej konwencji w sprawie wzmocnienia środków mających zapobiec wojnie, stwierdzając zgodność poglądów w sprawie idei pomocy finansowej oraz głębokie różnice co do wielu punktów zasadniczych.

NASTĘPCA KUTIEPOWA PRZEPO- WIADA POWSTANIE PRZECIW SOWIETOM.

Belgrad, 10 maja. (ATE) Następca generała Kutiepowa na stanowisku przewodniczącego wojskowych organizacji rosyjskich na emigracji gen. Miller opuścił po dłuższym pobycie Belgrad, udając się z powrotem do Paryża.

Przed swym odjazdem generał oświadczył dziennikarzom, że według posiadanych przez niego informacji, sytuacja w Rosji przedstawia się niezwykle krytycznie i że w najbliższym czasie należy się liczyć z masowym powstaniem ludności przeciwko władzy sowieckiej. Nadchodzi chwila czynnego wystąpienia emigracji, której przypadnie wielka rola w odbudowaniu Rosji jako państwa cywilizowanego.

SOWIETY MILITARYZUJĄ SZKOŁY

Ryga, 10 maja. (A. T. E.) Najwyższa rada wojenno-rewolucyjna Z. S. S. R. opracowała w porozumieniu z komisarjatem oświaty projekt militaryzacji szkół sowieckich. Dzieci w szkołach — według projektu — powinny być traktowane jako materiał do przyszłych kadr armii czerwonej.

ZABOJCA PETLURY JEŹDZI Z OD- CZYTAMI.

Warszawa, 10 maja. (zo). Z Kowna donoszą, że 15 maja przybyć ma tam Schwarzbard, zabójca Petlury, który wygłosi tam odczyt p. t. „Martyrologia żydowska”. Z Kowna ma się Schwarzbard udać do Rygi, gdzie ponownie wygłosi ten sam odczyt.

TYSIĄC TRUPÓW WYDOBYTO Z POD GRUZÓW W PEGU.

Wiedeń, 10 maja. (PAT.) „United Presse” donosi z Rangoon: Korespondent „United Press” zwiedził miasto Pegu, nawiedzone trzęsieniem ziemi i stwierdził, że z odwalisk i ruin wydobyto dotychczas tysiąc trupów. Należy jednak przypuszczać, że jest jeszcze wiele setek ludzi pogrzebanych pod gruzami.

NADESLANE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

PODZIĘKOWANIE

Z powodu śmierci nieodżałowanej ś. p. Matki naszej, otrzymaliśmy tak wiele dowodów współczucia, żalu i życzliwości, że niepodobna nam składać poszczególnych podziękowań oddzielnie. Tą więc drogą wyrażamy naszą wdzięczność za pamięć i życzliwość, które nam były ulgą i pociechą w nieszczęściu.

Dziękujemy z głębi serc naszych przede wszystkim Przewielebnemu Duchowieństwu z parafii OO. Bernardynów z ks. Proboszczem na czele i ks. kapelanowi majorowi Kristonowi oraz tym wszystkim, którzy odprowadzali najdroższe nam Zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

3132 Rodzina z Lubomirza Treterów

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Drowi Franciszkowi NAROGOWI, ul. Rutowskiego 3, za wyleczenie oka z ciężkiej choroby, składam serdeczne podziękowanie.

3140n

Kazimierz Zauderer.

Akcja kredytowa Rządu na cele budowlane.

82 miliony zł. kredytów. -- Znaczenie premiowej pożyczki budowlanej.

WYWIAD Z PREZESEM B. G. K. GEN. GORECKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. (zo) W związku z rządowym planem akcji kredytowo-budowlanej przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób będą uruchomione kredyty na ten cel. Gen. Górecki udzielił następujących wyjaśnień:

W roku bieżącym przewiduję następujące dotacje dla akcji kredytowo-budowlanej: pozostałość z kontyngentu na 1929 r. — 3,909.736 zł., na wykonanie budowli rozpoczętych 23,000.000 zł., na budowę 20,937.000 zł., z funduszu ubezpieczeń społecznych dla indywidualnych budowli 12,299.000 zł., oraz z funduszy własnych banku 5,611.250 złotych.

— Jak się przedstawiają kredyty na nowe budowy?

— Dotychczas uruchomiliśmy niespełna 15 milionów zł., pozostałe zaś przeszło 5 milionów zł. zostaną uruchomione do końca lipca. Komitety rozbudowy zostały o tem powiadomione, aby mogły powziąć na czas odpowiednie uchwały co do rozdziału tej kwoty.

— Agencja „Iskra” informowana była o mających nastąpić dotacjach ubezpieczeń społecznych?

— Zakłady ubezpieczeniowe mają zakupić papiery, pochodzące z konwersji kredytów krótkoterminowych. Przez to zwiększy się możliwość kredytowania indywidualnych budowli spółdzielczych. W ten sposób preliminowana kwota wynosi 12,299.000 zł., na poczet której bank przyznał już kredytów na sumę niemal 7 milionów zł. O ile mi wiadomo, to z inicjatywy ministra Pracy przewidywane są jeszcze dalsze kwoty dla finansowania akcji budowlanej mieszkaniowej przez ubezpieczalnie społeczne.

Ustalony 5-letni plan akcji budowlanej w wysokości 125 milionów zł., będzie rozpoczęty w roku bieżącym, przyczem przewiduje się na ten cel 16,5 milionów zł.

W ten sposób suma rozporządzalna dla całości akcji kredytowej budowlanej wynosi przeszło 82 miliony złotych w tym roku.

Muszę zwrócić ponadto uwagę na tak ważne wydarzenie, jakim jest nowa premiowa pożyczka budowlana, emitowana w sumie 50 milionów zł., która wpłynie bezwątpienia na znaczne ożywienie ruchu budowlanego.

Należy się liczyć z tem, że zakłady ubezpieczeń jeszcze w tym roku przeznaczą pewne sumy na finansowanie indywidualnych budowli, przypuszczalnie w granicach 3—4 miliony zł.

Powyżej wymienione kwoty bezpośrednio wpłyną na ożywienie ruchu budowlanego i zmniejszenie bezrobocia, jednak do ogólnej sumy, przeznaczonej dla całości akcji kredytowej budowlanej, należy doliczyć 14 milionów zł., udzielonych uprzednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego z własnych funduszy na poczet kontyngentu na państwowy fundusz budowlany, oraz na zwrot lokat banków prywatnych, którą to sumę Ministerstwo Skarbu zgodziło się przyjąć.

SYNDYKAT GWARANCYJNY POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) W skład syndykatu gwarancyjnego pierwszej serii premiowej pożyczki budowlanej wchodzi najpoważniejsze instytucje finansowe państwowe i prywatne, a mianowicie P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Towarzystw

Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Dom Bankowy D. M. Szereszowski, Bank „Polska Kasa Opieki”, Polski Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy.

Dla pierwszej serii premiowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premie, wynoszące w każdym roku trwania pożyczki łączną kwotę 2 milionów zł. w złocie. Premie rozlosowane będą między posiadaczy obligacji co

kwartał w dniach 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku trwania pożyczki. W każdym kwartale losowaniu będzie rozegranych 112 premii na ogólną kwotę 500.000 zł. w złocie. Obligacje, na które padły premie w losowaniach poprzednich nie tracą prawa do udziału w losowaniach.

Kapitał i odsetki z pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Cała kwota uzyskana z pożyczki zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

Demonstracja powietrznej floty Anglii nad Indjami.

Simla, 10 maja. (PAT.) 40 samolotów wojskowych urządziło demonstrację ponad terytorium, zamieszkałym przez szereg muzułmański Hadzi Turangzaj. Jak się dowiaduje Renter, demonstracja ta przyczyniła się do uspokojenia szczepów, wśród których od czasu zamieszek w Peszawar panowało poważne podniecenie.

Bombaj, 10 maja. (PAT.) Ruch skierowany przeciwko płaceniu podatków przybiera konkretny kształt. Mieszkańcy 35 miejscowości w okręgu Jambusar postanowili odmówić za płacenia podatku gruntowego.

Londyn, 10 maja. (PAT.) Donoszą z Surat: Następca Gandhiego Abbas Tyabji zapowiedział, iż w poniedziałek opuści wraz z wolontariuszami Karachi. W środę zamierza przybyć do Dharasana. Nazajutrz po przybyciu nastąpić ma atak na monopol soli.

Londyn, 10 maja. (PAT.) Donoszą z

Bombaju, że według ostatnich wiadomości w Szalapur nastąpiło w ostatniej chwili uspokojenie. Po ulicach miasta patrolują automobile ciężarowe z policjantami. Silne oddziały policji strzegą również ważnych punktów strategicznych. Ilość ofiar w ostatnich rozruchach obliczają na co najmniej 20 zabitych i przeszło 100 rannych.

Londyn, 10 maja. (ATE.) W dniu dzisiejszym przypada rocznica wielkiego powstania w Indiach w r. 1858. Z tego powodu przewidywana jest możliwość powtórzenia się rozruchów.

Pochód do składów soli w Dhara-sar rozpocznie się w poniedziałek.

Pilzner oryg. B. B.

Mówi historia, że za króla Sasa,
Jedno świetnie, popuszczając pass;
To samo dziś się dzieje u Atlasa,
Gdą kucharza dostał Jana Sasa

„Lepiej jest być osamotnionym niż pogwałconym”

EXPOSE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH WŁOCH.

Rzym, 10 maja. (A.T.E.) Minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił dziś w Izbie dłuższe expose, w którym omówił szczegółowo konferencję haską, plan Younga, oraz londyńską konferencję morską.

Nawiazując do sprawy układu o repeteracjach wschodnich, Grandi podkreślił rycerską postawę Włoch, które zgodziły się na szereg ofiar celem przyśpieszenia z pomocą małym państwom, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny. Włochy łaszystowskie były pierwszym mocarstwem, które zrozumiało, że droga do konsolidacji pokoju prowadzi przez wytworzenie dla mniejszych państw znośnych warunków bytowania.

Rzym, 10 maja. (A.T.E.) Omawiając rezultaty konferencji londyńskiej, Grandi oświadczył: Udał się do Londynu pełni nadziei. Myśleliśmy, że rzeczą łatwiejszą będzie osiągnięcie porozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami, które w ciągu pięciu lat dzieliły trudy i bóle wielkiej wojny. Konferencja londyńska zachwiała to nasze zaufanie. Mam nadzieję, że wieczysty pokój będzie udziałem państw śródziemnomorskich. Rozpatrujemy te sprawy jednak z chłodnego punktu widzenia jakiegokolwiek sztabu generalnego, który mógłby powiedzieć Italji: „Masz na morzu Śródziemnym 5 sąsiadów, którzy mogą przeprowadzić blokadę, nie używając do tego ani jednego zwykłego okrętu wojennego. Możesz zginać, zanim zostaniesz zwyciężona”. Jest to prawdziwie tragiczny obraz narodu,

zamkniętego na morzu, którego wylot należy do innych państw.

Nie są to tylko poglądy Włocha — to samo powiedział lord Balfour na konferencji Waszyngtońskiej.

Konferencja londyńska, stwierdza da lej Grandi, dowiodła, że zagadnienie stosunków francusko-włoskich dotyczy nie tylko tych dwóch narodów, od których w znacznym stopniu zależy nowy rozkwit Europy. Włochy Mussoliniego mają tylko jedno pragnienie — pragnienie swobodnego rozwoju w uspokojonej Europie. Równość praw i obowiązków, to jedyna sprawiedliwa podstawa stosunków między narodami. W najtrudniejszych momentach konferencji delegacja włoska rzuciła się poglądem, że lepiej jest być osamotnionym, niż pogwałconym. Ta zasada osamotnienia rządziła się w wielu trudnych chwilach dwa wielkie państwa: Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, nadając mu dumna nazwę „splendid isolation”.

Włochy stanowią niejako oś, która oddziela, a jednocześnie łączy Europę zachodnią i wschodnią. Zadaniem ich jest utrzymanie równowagi. Znaczenie tego zadania będzie jeszcze wzrastało w przyszłości. Włochy pragną, aby zapowiedziana od tak dawna konferencja rozbrojeniowa zebrała się jak najprędzej i wezmą w niej udział ożywione tym samym duchem, którym się kierowały w Londynie.

Grandi podkreślił w końcu gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań z Francją i zaznaczył, że zagadnienie sto



Marysiu, wściekam się ze złości, patrząc na mają żółknącą po każdym praniu bieliznę. Co ja mam poczyć?

Franiu, złość piękności szkodzi

tak, jak liche mydło szkodzi twojej bieliznie. Jeśli chcesz mieć zawsze białą bieliznę, stosuj tak, jak ja tylko



2908

sunków francusko-włoskich jest problemem ogólnoeuropejskim.

Współpraca włosko-francuska, zakończyl, swoje wywody minister, jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia Europy.

Z DŹNIA.

DAR PREZYDENTA RZPLTEJ DLA KATEDRY W CZĘSTOCHOWIE.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) W czasie pobytu na Jasnej Górze w Częstochowie, w dniu 27 kwietnia b.r. p. Prezydent Rzpltej zwiedził również, będąc na ukończeniu katedry.

P. Prezydent uznając potrzebę przyśpieszenia z pomocą finansową, przekazał na ręce ks. biskupa Kubiny w Częstochowie kwotę 10.000 zł. na cele dokończenia tej budowy.

MARSZ. PIŁSUDSKI SPEDZI LATO W DRUSKIENNIKACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. (zo). Powrót marszałka Piłsudskiego z Wilna nastąpić ma w połowie przyszłego tygodnia. Jak słychać, marszałek Piłsudski tegoroczne swoje wywczasy spędzi prawdopodobnie w Druskiennikach.

U PREMERA SŁAWKA.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) Premier Sławek przyjął dziś prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Klarnera a następnie wojewodę Paciorowskiego.

POGRZEB Ś. P. GEN. KESSLERA.

Warszawa, 10 maja. (PAT.) Dziś o g. 10 rano w kościele ewangelickim przy ul. Królewskiej, odprawiono nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. generała Kesslera. Na nabożeństwie obecna była rodzina zmarłego, wiceminister gen. Konarzewski, wiceminister gen. Fabrycy, szef sztabu gen. generał Piskor, attaches wojskowi, delegacje oficerów i podoficerów garnizonu warszawskiego, oraz inni.

Po nabożeństwie, przyjaciele zmarłego wynieśli trumnę, składając ją na lawecie 1 pułku artylerji najcięższej. Orkiestra 21 p. p. odegrała marsz żałobny. Batalion 20 p. p. sprezentował broń. Kondukt żałobny ruszył na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej, gdzie wygłoszono przemówienia nad grobem. Na trumnie zmarłego złożono wiele wieńców.

Przegląd prasy.

PETYCJA CENTROLEWU.

„Robotnik” usprawiedliwia się i tłumaczy z umiarkowanego bardzo tonu petycji centrolewu o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, pozostaje on w jaskrawej sprzeczności z nieprzebranym i bojowo onozycyjnym stanowiskiem prasy i partii socjalistycznej. Petycja centrolewu uzasadnia potrzebę sesji potrzebą normalnej pracy ustawodawczej i niczem nie okazuje zamiaru uczynienia sejm platformą nowej jakiejś partyjnej, antyrządowej rozgrywki. „Robotnik” uważa więc za konieczne zastrzec się:

Stronnictwa lewicy i centrum postanowiły uzasadnić wobec Głowy Państwa swoje żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej. Uzasadnienie to nie oznacza — rzecz jasna — zamknięcia przedmiotu obrad sesji nadzwyczajnej w granicach „porządku dziennego”, którego nie wolno było nikomu przekroczyć. Stronnictwa wskazują na potrzeby najpilniejsze; w toku prac powstają zapewne zagadnienia inne jeszcze, i nikt nie zdoła usunąć na stronę zagadnienia najbardziej podstawowego, zagadnienia likwidacji systemu „ukrytej” dyktatury marsz. Józefa Piłsudskiego.

„Gazeta Warszawska” polemizuje z petycją centrolewu i oświadcza wręcz że zadaniem nadzwyczajnej sesji sejm nie może być praca pozytywna, ale tylko walka z rządem.

Ci, którzy żądają zwołania sesji sejmowej, biorą za jej wyniki wielką odpowiedzialność. Nie wystarczy tym razem, jeśli do doprowadzenia pewnych prac choćby do 3/4 stopnia realizacji, zwali się potem odpowiedzialność na tych, którzy pozostali 1/4 udaremnia. Sytuacja dojrzała o tyle, że nie może być żadnych wahań, żadnych wątpliwości i żadnych omyłek.

Podstawowym złem, którego inne niedomagania są tylko pochodniami, są rządy dyktatorskie i metody, przy których pomocy rządy te się utrzymują. A skoro tak jest, sejm nie może odwracać oczu od tej rzeczywistości i kierować ich na rozmaite uboczne pożytki.

Sejm musi w obecnej sytuacji podjąć wyraźną walkę z dyktaturą. Siły są wprawdzie niewspółmierne, ale z tego bynajmniej nie wynika, żeby sejm był słabszy.

PRZYKRY GOŚĆ.

W obecnym okresie zmiennej pogody coraz częściej zjawia się niepożądany i nieproszony gość — katar.

Wszyscy znają dobrze niezwykłą łatwość zarażenia się kataru i... obawiają się go. I słusznie, gdyż katar doprowadza często do powikłań, przechodzących łatwo w ciężkie ropienia. Krótko mówiąc, katar bywa nierzadko początkiem poważnych chorób.

Z tego powodu należy starać się zapobiec w porę przykrym skutkom niewinnego z pozoru kataru lub przeziębienia. Można w tym celu gorąco polecać zażywanie wypróbowanych oryginalnych tabletek Aspirin (znak ochronny — napis „Bayer” w kształcie krzyża). Tabletki Aspirin są do nabycia we wszystkich aptekach. Poza tym należy koniecznie zmieniać częściej chustki do nosa i często myć ręce, aby nie dopuścić do dalszego szerzenia się kataru.

Każdy, kto postępuje w ten sposób, dba nie tylko o zachowanie swego zdrowia, lecz oddaje również usługę innym. 3124

WÓJCIKOWI ZNIŻONO KARĘ DO POŁOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (zo) O godz. 5 po poł. został dziś ogłoszony wyrok Sądu apelacyjnego w sprawie Wójcika. Sąd apelacyjny wymierzył Wójcikowi karę jednego roku więzienia, czyli o połowę mniej, aniżeli Sąd okręgowy. Ponieważ obrońca Wójcika zgłasza kasację do Sądu Najwyższego, Wójcik pozostał na wolności.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

LUBIEŃ WIELKI

KOŁO LWOWA

Znane Zdrojowisko siarczane

Sezon od 15-go maja do końca września.

Prospekty bezpłatnie wysłał Zarząd Zdrojowy. 3137n

Obóz wojenny na cmentarzu. Katolicy nie dopuścili pogrzebu sekciarskiego.

Białystok, 10 maja. (PAT) Przed trzema dniami w parafii Jelonki, pow. Ostrów Mazowiecki, zmarła wyznawczyni sekty hodurów. Ponieważ hodurów nie posiadają własnego cmentarza, postanowili pochować ciało zmarłej na cmentarzu katolickim parafii Jelonki.

Gdy się o tem dowiedziała ludność katolicka, zebrał się tłum w liczbie około 200 osób. Wystawiono patrole konne, piesze i na rowerach, które miały sygnalizować zbliżanie się konduktu ze zwłokami. Ludność katolicka była zdecydowana siłą bronić dostępu do cmentarza, z drugiej zaś strony hodurów postanowili również siłą sprowadzić ciało zmarłej na cmentarz.

Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że na cmentarz katolicki przewieziono 3 furmanki broni w postaci kół. W nocy obozował przy ognisku tłum, złożony ze 100 osób, a w dzień od 200 do 300 osób. Stan ten trwał

dwie doby, wywołując coraz większe napięcie i podniecenie tak z jednej jak i z drugiej strony.

Władze administracyjne, nie chcąc dopuścić do starcia, oddzieliły miejsce wojska pomiędzy Jelonkami a miejscowością, w której zgromadzili się hodurów, silnym kordonem policji, która otrzymała rozkaz niedopuszczania nikogo.

Ponieważ w dniu wczorajszym miał termin pochowania ciała zmarłej w myśl przepisów sanitarnych, wobec tego na zarządzenie starostwa zwłoki pochowano na gruncie zmarłej. Spisano odpowiedni protokół w obecności wójta gminy i policji.

Dzięki taktownemu stanowisku władz administracyjnych incydent ten, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, zażegnano. Hodurów ze swej strony wysłali delegację do władz centralnych z prośbą o wyznaczenie im cmentarza.

Prawo linczu odżyło w Ameryce.

W TEXAS SPALIŁ TŁUM MURZYNA

Londyn, 10 maja. (ATE) Donoszą z Nowego Jorku, że w miejscowości Sherman w stanie Texas doszło do poważnych zaburzeń. Ludność chciała zlinczować pewnego murzyna, oskarżonego o dokonanie gwałtu na kobiecie białej.

Licznie zgromadzony tłum otoczył więzienie i domagał się wydania oskarżonego. Policja usiłowała odeprzeć tłum, który jednakże nie ustąpił

i podpalił gmach więzienia. Budynek spłonął doszczętnie, a pod jego gruzami zginął oskarżony murzyn. Zwłoki jego zostały za pomocą łańcucha przy mocowane do auta i były oprowadzane po mieście. Wzburzenie wśród ludności dochodzi do ostatecznych granic i zwraca się przeciwko murzynom wogóle.

Została zarządzona mobilizacja większych oddziałów wojskowych.

Cała osada zapadła się w ziemię. Trzęsienie ziemi u podnóża Harcu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Katastrofa rozgrywająca się u podnóża gór Harcu w osadzie górniczej Vienenburg pochłania coraz więcej ofiar.

W miejscowości tej w państwowej kopalni soli potasowych woda zalała nagle jeden z szybów. Robotnicy zdołali się uratować. Przystąpiono do wypompowywania wody, lecz nagle cukrownia położona w pewnej odległości od kopalni osunęła się nagle w ziemię, rozsypując się w gruzy. Następnie poczęły padać w gruzy domy sąsiednie. W osadzie powstała panika. Prawie wszyscy mieszkańcy opuścili osadę i obozują pod gołym niebem.

Wczorajszej nocy otworzyła się się niespodziewanie ziemia na łacie, na której obozowała rodzina górnika Raua, ewakuowana ze swej siedziby w osadzie. Wóz drabiniasty, na którym znajdowała się żona górnika wraz z dzieckiem poczęły nagle stopniowo znikać w czeluści. Rau pomógł naprzód żonę wydostać się z niebezpieczeństwa, następnie stojąc na wozie, podał jej dziecko, lecz w tym momencie wraz z wozem znikł w przepaści.

Ratunek, który był prowadzony przy latarniach, nie dał wyniku.

Koło północy utworzyła się u stóp wzgórza, na którym znajduje się kopalnia, przepaść, w której znikł dom drożnika kolejowego. Ze zbocza góry usunęło się około 20.000 ton ziemi.

Tor kolejowy i gościniec przerywają się w pewnym punkcie, gdzie powstała przepaść głębokości około 100

m. W przepaść osuwają się coraz nowe masy ziemi.

Kopalnię można uważać za straconą. Woda w szybach sięga już 50 m. Dyrekcja kopalni postanowiła sprowadzić nurka, który ma zbadać, czy poziom wody w dalszym ciągu się podnosi.

Katastrofę tłumaczą tem, że prawdopodobnie woda rzeczna dostała się do pokładów gipsu pod kopalnią i przebiła się przez inne złoża do kopalni. Dojazd do miejsc zagrożonych został zamknięty, wszędzie stoją posterunki żandarmerji. Mieszkańcy z trwogą oczekują dalszego rozwoju wypadków.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Biuro prasowe dyrekcji kolejowej w Magdeburgu podaje do wiadomości o zmianach na liniach kolejowych, jakie stały się konieczne z powodu zapadania się ziemi w okolicy terenów kopalni potasu w Vienenburgu. Dyrekcja kolejowa poleca podróżnym, udającym się na obszar, objęty trzęsieniem ziemi, aby przed rozpoczęciem podróży poinformowali się już na dworcu, skąd rozpoczynają swą podróż, o połączeniach kolejowych.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane, 10 maja. (PAT.) Wczoraj oziębilo się znacznie i po południu zaczął padać śnieg, który pokrył dolne warstwy regli.

SOWIECKI DZIENNIK W JĘZYKU POLSKIM.

Ryga, 10 maja. (A. T. E.) „Komunist” donosi, że w polskim rejonie autonomicznym im. Marchlewskiego wyszedł pierwszy numer dziennika komunistycznego w języku polskim. Jest to pierwszy w Z. S. S. R. dziennik sowiecki wydawany w języku polskim.

ORKAN UNIÓSŁ DACHY NA KILKA KILOMETRÓW.

Budapeszt, 10 maja. (PAT.) Z miejscowości Szerenes donoszą, iż szalejący na wyżynie Tokańskiej orkan wyrządził ogromne spustoszenia. W dwóch gminach przeszło 100 budynków zostało silnie uszkodzonych. Dachy domów były przez wichurę unoszone na kilka kilometrów.

Z MIEJSKA ELEKTROWNIA W BIALYMSTOKU NIEMA ŻARTÓW.

Białystok, 10 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym elektrownia miejska, wykonując swoją groźbę co do odłączenia miasta od prądu wobec niezapłacenia przez Magistrat zaległej należności w sumie 110.000 zł. wstrzymała prąd dla biur magistratu.

W dalszym ciągu kolejno ma nastąpić wstrzymanie prądu dla innych instytucji miejskich. W razie, gdy demonstracja powyższa nie pomoże, t. zn. że miasto nie zapłaci choć połowy sumy zaległej, wstrzymany będzie prąd świetlny na ulicach.

ZROZPACZONA MATKA DOPEDZIŁA AUTEM POCIĄG POŚPIESZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (zo). Dworzec Główny w Warszawie był w sobotę rano widownią niezwykłego wydarzenia: O godz. 7.30 rano przybył pociąg pośpieszny z Berlina, w którym do Charkowa przez Stołpcę jechała niejaka Marja Labińska z trogiem dzieci. Labińska, korzystając z dłuższego postoju pociągu, udała się na śniadanie do bufetu z dwójkiem dzieci, a trzecie małe zostawiła pod opieką konduktora wagonów sypialnych.

Zanim wróciła, pociąg odszedł. Wszczęła wówczas tak szalony alarm, że momentalnie zebrały się koło niej tłumy publiczności. Przewodnik wagonów sypialnych, widząc jej rozpacz, wsadził ją wraz z dziećmi do taksówki, aby dognać pociąg. Szoferowi obiecał 20-krotną opłatę. P. Labińska kilkakrotnie indlała.

Na najbliższej stacji udało się samochodowi doścignąć pociąg i p. Labińska odzyskała dziecko.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

WYSPRZEDAŻ

z powodu likwidacji naszej filji w pełnym roku. Zniżone ceny jakoteż sprzedaż znacznie

niżej cen fabrycznych

powoduje wielki popyt na olbrzymi nasz zapas dywanów perskich i maszynowych, ciodników, materji meblowych, firanek, kap itp. Leży zatem we własnym interesie naszych Szan. P. T. Odbiorców wykorzystać te niebywałe 2371n

ostatnią sposobność

by zaopatrzyć się rychło w wyżej wymienione towary, ogólnie znane ze swej dobroci.

FILIP HAAS i SYNOWIE
Lwów, 3-go Maja 1. 7.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśbiedzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Węgry a Mała Ententa.

(Po konferencji paryskiej.)

Mimo wielotygodniowych pertraktacji w Hadze, nie udało się tam rozwiązać szeregu sporów, które załatwiała ostatnio cztery tygodnie trwająca konferencja paryska, zakończona podpisaniem ośmiu umów w 27 ub. m. Opublikowane obecnie emuncje głównych uczestników konferencji pozwalają się nareszcie zorientować, w wynikach pracy nad „zlikwidowaniem wojny w Europie Środkowej.

Prasa francuska z uczuciem ulgi stwierdza, że nareszcie może już wstąpić teraz w życie plan Younga, i że może już rozpocząć swą działalność Bank Międzynarodowy. W Rzymie odetchnięto, że należnych Włochom z tytułu planu dziewięć milionów marek jest zabezpieczonych. A przecież w Hadze już te sprawy niby załatwiono i reszta zależała jakoby od ratyfikowania planu Younga przez Niemcy. Tymczasem tlało jednak nad Dunajem takie ognisko sporów, które mogło większym rozpaleniem się unicestwić dzieło dokonane w Hadze. Spory te dotyczyły oczywiście stosunków między Węgrami a Małą Ententą.

Zręczna polityka węgierska na terenie międzynarodowym od czasu do czasu zyskuje poważne sukcesy. W Hadze odzyskały Węgry samodzielność finansową w Paryżu wymogły na Małej Entencie szereg ustępstw — tak przynajmniej twierdzi br. Keranyi, przewodniczący delegacji węgelskiej. Coprawda i duchowy przywódca Małej Ententy min. Benes jest w zupełności zadowolony i uważa, że Mała Ententa utrzymała swoje stanowisko. Kto zatem wygrał właściwie?

Dość zawiła ta kwestia wyjaśni się nam po bliższym zapoznaniu się z przedmiotem targów paryskich. Chodziło tam mianowicie o różne pretensje obywateli węgelskich do państw Małej Ententy, pochodzące głównie ze stosowania w tych ostatnich reformy rolnej, zaboru dóbr członków dynastji habsburskiej i fundacji szlacheckich. Węgry uważały, że ich obywatele (w tej liczbie i różni arcyksiężta) nie powinni ponosić szkody materialnej wskutek zmiany granic, to też wywłaszczenie ich latyfundiów za bardzo nieskromnym odszkodowaniem na rzecz reformy rolnej w państwach Małej Ententy określono ze strony węg. jako bezprawie. Na tem tle trwały już przewlekłe procesy przed Trybunałem haskim. Państwa Małej Ententy ze swej strony wysunęły tezę, że reforma rolna wewnątrz ich granic jest ich sprawą wewnętrzną. Ani na zwrot wywłaszczonych ziem, ani na płacenie odszkodowań wyższych, niż własnym obywatelom — nie chciały się Praga, Bukareszt i Białogród zgodzić. Prezes konferencji paryskiej Loucheur miał ciężki orzech do zgrzyżenia, by jakoś w końcu do ugody doprowadzić.

Mówi się, że żadna ze stron spór wiodących w pełni nie postawiła na swoim. Węgrzy w każdym razie głośno twierdzą, że wygrali: wprawdzie nie zyskali nic dla byłych arcyksiążąt, ani też nie osiągnęli potępienia reformy rolnej w państwach sukcesyjnych, niemniej dopiero obecnie, gdy wszystkie kwestie sporne zostały rozwiązane, mogą się uważać za czynnik zupełnie równouprawniony z dawnymi państwami „zwycięskimi”. Sukces swój widzą w tem, że nie dopuścili do pełnego przyjęcia tezy Małej Ententy. Czechosłowacja zaś, Jugosławia i Rumunia analogicznie uważają za sukces odrzucenie maksymalnych żądań węgelskich. Uzyskano przynajmniej pełne międzynarodowe uznanie słuszności reformy rolnej, oraz to, że odszkodowania dla obywateli węgelskich nie przewyższają odszkodowań dla obywateli państw M. Ententy.

Obecne nastroje w państwach Małej Ententy nie są coprawda stuprocentowo pozytywne. Zwłaszcza Słowacy wolała, że „dr. Benes wygrał na koszt Słowaczyny” — chodzi tam o to, że nie zmuszono Węgrów do wypłaty odszkodowań za zniszczenie spowodowane przez nich w czasie wojny r. 1919. Wiele obaw wysuwano z po-

czątku i w kwestji, jak się państwa Małej Ententy pogodzą co do rozdziału wpłat do t. zw. Funduszu A., z którego będą spłacane pretensje obywateli węg. (główną część owego funduszu utworzą jednak reparacje Węgier). Jugosławia i Rumunia początkowo chciały mniej zapłacić, niż by to wypadło z porozumienia z Czechosłowacją, i do-

pięro dzięki „bezzainteresowności” mocarstw, rezygnujących z reparacji, zdolano lukę w funduszu zapłacić.

Wszystkie te jednak niesnaski i niezadowolenia są rzeczami mało ważnymi w porównaniu z dziełem ostatecznej pacyfikacji w Europie środkowej. Doniosłe zagadnienia współpracy gospodarczej dokonają reszty: aspiracje wiel-

kiej polityki i spory prestiżowe, będą musiały ustąpić przed kwestją współdziałania dla usunięcia jednakowo wszystkich gniołającego kryzysu ekonomicznego. I z tego też powodu rezultaty Hag i Paryża, jako usuwające formalne podłoże sporów — należy uważać za korzystne. (h-k b-i).

==□==

Jeszcze o prawdziwych uczniach Popławskiego.

Zwrócono mi uwagę na artykuł w „Myśli Narodowej” (Nr. 17), w którym autor p. I. Kozielski rozdziera szaty w oburzeniu na nasze pismo, że „śmiało” wyrazić pogląd, iż „prawdziwi uczniowie Popławskiego znajdują się obecnie w obozie pomajowym”. P. Kozielski wymienia szereg dowolnie i „jak popadło” nazwisk działaczy z tego obozu względnie postów z B. B. W. R., i zapytuje tryumfalnie: czy to mają być prawdziwi uczniowie Popławskiego? Następnie karikując dwa tomy pism Popławskiego, wyjął z nich cytaty, które jakoby zabójczo mają odpowiedzieć na nasze twierdzenie, że w obozie pomajowym znajdują się uczniowie Popławskiego. Cytaty te dotyczą trzech grup zagadnień: 1. stosunek do socjalistów, który u Popławskiego był zasadniczo negatywny, względnie rola socjalistów w ruchu odrodzeniowym polskim, w której Popławski nie odczuwał „duszy polskiej”, „głosu krwi polskiej, czującej swą duchową, rasową odrębność”; 2. stosunek Popławskiego do zagadnienia morza polskiego i do Zachodu Polski; 3. stosunek Popławskiego do zagadnienia mniejszości, w szczególności do Rusinów. Cytaty powyższe przywołuje p. Kozielski na pomoc, gdyż wedle jego przekonania, miałyby one stwierdzić, że stosunek obozu pomajowego zarówno do socjalistów, jak do morza i zachodu polskiego, jak wreszcie do Rusinów jest zasadniczo inny i różny od stanowiska Popławskiego, że natomiast wykonawcą politycznego testamentu Popławskiego jest obóz p. Kozielskiego, że zatem „prawdziwi uczniowie” Popławskiego nie znajdują się w obozie pomajowym.

Bodaż to mieć takiego politycznego obrońcę ideji Popławskiego, jakiego obóz niby narodowy znalazł w p. Ignacym Kozielskim!...

Obce nam są uczucia mściwości i polemiczne „rzezi niewiniątek”, ale dalebóg! — trudno zrzec się przyjaźni pofołgowania sobie w rozmowie przyjaźni z takim groźnym adwersarzem, jak p. Kozielski.

Zaczynamy tedy.

1. Nazwiska. Popławski pisał („Pisma polityczne”, T.I, str. 97): Przygotowywanie do nadchodzącej próby dziejowej „przedewszystkiem polega na wpajaniu w opinię publiczną, od wielu lat bałamuczoną u nas i ogłupianą przez ludzi, nie mających zmysłu, ani wykształcenia politycznego, że tylko krwią i żelazem narody ujarzmione mogą zdobyć lub odzyskać niepodległość... Odzyskanie niepodległości Polski może być jedynie wynikiem wojny czy to pomiędzy mocarstwami zaborczeni, czy też pomiędzy jednym czy też dwoma z nich a innymi państwami, i skombinowanego z tą wojną powstania narodowego, tak silnego, żeby następnie musiano się z nim liczyć”. P. Kozielski wymienia nazwiska Piłsudskiego, Sławka, Miedzińskiego, Koca i Świtalskiego. O ile sobie przypominamy, to wymienieni coś nie coś czasu przepowiadanej przez Popławskiego wojny robili, iżby „skombinować z tą wojną powstanie narodowe, tak silne, żeby następnie musiano się z nim liczyć”. I zdaje się, co nieco się z tą robotą istotnie liczone, skoro kierowników tej roboty właśnie Niemcy (zagadnienie stosunku Popławskiego do Niemiec!) przyznawali jako zgoda dla siebie niebezpiecznych w Magdeburgu! W każdym bądź razie wymienieni „z krwią i żelazem” zawarli w tym

okresie bliższą znajomość i to p. Kozielskiemu, nawet w poetyckim zamroczeniu nie powinno było uciec z pamięci. A inne nazwiska? O tak! To nie są uczniowie Popławskiego! O nich nigdyśmy czegoś podobnego nie twierdzili, tak samo zresztą, jak nie odważylibyśmy się tego twierdzić o setkach najbliższych przyjaciół politycznych p. Kozielskiego.

2. Socjaliści. Podpisujemy się oburacz pod zasadniczym poglądem Popławskiego. P. Kozielski pyta: „Cóż prawdziwi uczniowie powiedzą o tych twierdzeniach swego nauczyciela, nowym swoim przyjaciółmi?” Dalibóg, p. Ignacy, nie im nie możemy powiedzieć, bo oni są najzupełniej w porządku i w idealnej zgodzie z testamentem J. L. Popławskiego. Nikt bowiem nigdy od nich silniej nie zwałczal międzynarodówki socjalistycznej; oni właśnie tę międzynarodówkę na gruncie polskim złamali. Iamnia ciągle i niszcza, czego niestety pańscy, panie Kozielski, przyjaciele polityczni nigdy, na serio niepodejnowali i — Bogiem a prawdą — podjąć nie byli zdolni, a w istocie nawet nie chcieli. Nikogo też dziś w Polsce socjaliści bardziej nie nienawidzą i ostrzej nie zwalczają, jak właśnie ten tak, zdaniem pańskim, obcy Popławskiemu, obóz pomajowy. Jemu też nie powiedzieć nie możemy, natomiast pańskiemu obozowi „niby narodowemu” gorzki i zasłużony wielce uczynić musimy wygawor, iż niepomny wskazań ideowych „nauczyciela”, zdradzał i zdradza go, sprzymierzając się w walce przeciw Rządowi Rzeczypospolitej i przeciw nowemu lepszemu ustroju Państwa, właśnie z tymi tak przez Popławskiego potępionymi socjalistami. Któż to dzisiaj stoi jak mar przy p. Daszyńskim, Niedziałkowskim, Diamandzie i komunizującym Żuławskim? Piłsudski, Sławek, Sosnkowski? Czy „stronnictwo narodowe”?... Kto na wspólnych wiecach przy jednym stole prezydalnym i na jednej trybunie fraternizuje? Tamci, czy pp. Świętochowski i Limanowski, Stroniski Stanisław i „młodzie” z wielkim mistrzem Strugiem i bodaj jeszcze większym Thugutem?... Kto w sejmie idzie raczej w raczkę, wspólną, bo pod wspólnymi hasłami, obyniśla kampanię wyborczą, głosuje jak jeden mąż, jedno serce, jedna myśl?... I cóż pan, „prawdziwy uczeń” Popławskiego mówi o poglądach swego „nauczyciela” swoim starym przyjaciółmi? „Potwierdza je, czy się ich wyprą”?... Powiem panu za nich: Faryzeuszowskimi, kłannymi ustami „potwierdza” je, ale zaraz, natychmiast w czynach, w faktach tych poglądów wyprą się. Jak amen w paclerzu.

3. Morze i Zachód Polski. O tak! O tych sprawach, to pańscy przyjaciele polityczni zawsze umieli pięknie i nadobnie deklamować, czynić z nich uroczystą tromtadację narodową. Wierszyki, „zaślubiny z morzem”, liryka, a nawet propaganda letniskowa!... Ale robota „jak wół”, robota

szara, codzienna, konkretna, pionierska, budująca?... Robota, która dziś wywołuje w Berlinie gorączkę nieprzytomną, „Ost - Sofort Programm”, memoriał Groenera, rewelacje o niemieckim przerażeniu, ujawnione ostatnio przez „Baltische Presse”?... Ale dzieło, któremu na imię „Odynia”?... Cóż to? Czy minister Eugeniusz Kwiatkowski nie jest rasowym uczniem Popławskiego?... Czy obóz pomajowy sprzeniewierzył się temu przykazaniu politycznego testamentu Popławskiego?...

4. Rusini. Cytuje pan Popławskiego: „Zwalczamy i zwalczać będziemy uproszczone, mechaniczne pojmowanie spraw narodowościowych... pogląd mechaniczny, wykazujący konieczność przeprowadzenia granic i tworzenia terytoriów etnograficznych”... Ależ pięknie, tak jest, znowu oburacz kładziemy podpis pod tym programem. Ale też nigdy częściej o tym „poglądzie mechanicznym”, o autonomji terytorialnej, nie było słychać, jak za smutnej pamięci rządów sejmowladczych, nikt ich silniej nie propagował, jak właśnie socjalistyczni kombataneci dzisiejsi pańskich przyjaciół politycznych. Czy o tych poglądach dzisiaj coś słycać? Czy trzeba, jak wtedy, mobilizować opinie do obrony przed niemi? Właściwie to trzeba. Mobilizują ją nawet pańscy „młodzie” przyjaciele, ale przeciw komu?... Niech pan weźmie do ręki „Awangardę”, „Myśl narodową”, a zapozna się pan z homerycką walką, jaką pp. Z. Woiciechowski, J. Mosdorf i J. Rembicki toczą z prof. Stan. Grabskim za jego projekt kurji narodowościowych („mechaniczny pogląd”!), który „dałby pole do agitacji” odśrodkowej, dałby niewątpliwie fatalne rezultaty wszędzie tam, gdzie ludność nie posiada żadnego wogóle uświadomienia narodowego” (p. Mosdorf); projekt, który jest „u podstaw swych niezgodny z ideą państwa narodowego, który wprowadza konstytucyjne niejako uprawnienie ludności, którą pragniemy zasymlować” (p. Rembicki); projekt, który „chce działanie państwa oprzeć na płaszczyźnie defencywnej i daje przez państwo polskie namiastki państwowości elementom niepolskim” (p. Woiciechowski).

Dosyć chyba kochany panie Ignacy. Zawsze miałem sentyment dla pańskiego pocziwego entuzjazmu werbalnego w sprawach publicznych, ceniłem pański miły patriotyzm i najlepsze chęci. I dalej je cenić będę. Tylko niechże się pan oduczy (jeśli jeszcze pora) obrzydliwej demagogii, swych partyjnych przyjaciół, którzy zaiste — powiadam panu — skalę widzą w oku bliźniego, ale belki własnej nie są już zdolni dojrzeć. I niech się pan bardziej raduje prawdziwymi uczniami Popławskiego w obozie pomajowym, a bardziej smuci odszczepieństwem tych, którzy ideologię jego od święta na uścich tylko noszą.

Józef Rudnicki.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

NA SEZON LETNI 1930 R.

3124n

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych. CENA ZŁ. 5.-

Przyczynek do czytelnictwa we Lwowie.

Zarząd Lwowskiego Związku Okręgowego TSL. ma pod swoim nadzorem dwie wielkie wypożyczalnie w naszym mieście, a mianowicie Książnicę Publiczną przy ul. Fredry 1. 3 i Czytelnię Naukową i Beletrystyczną przy ul. Akademickiej 1. 3 (na I. piętrze). Ponieważ poza prywatnymi wypożyczalniami Lwów nie posiada instytucji o podobnym charakterze, warto podać do publicznej wiadomości kilka cyfr statystycznych, charakteryzujących ich rozwój w ciągu ostatnich kilku lat.

Zasobność ich przedstawia się następująco:

Książnica Publiczna na d. 1 stycznia br. posiadała dzieł 20.713, tomów 26.333.

Poza książkami naukowymi z różnych działów wiedzy Książnica zaopatrzona jest obficie w beletrystykę i książki dla dzieci młodzieży.

Czytelnia Naukowa w d. 1 stycznia br. zawierała dzieł 20.105, tomów 23.524.

Obecnie więc obie wypożyczalnie łącznie posiadają przeszło 50.000 tomów.

Gdy Książnica Publiczna posiada książki tylko w języku polskim, Czytelnia Naukowa również w językach obcych, a mianowicie: we francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim.

Frekwencja czytelnictwa uwydatnia się w cyfrach następujących:

W obu wypożyczalniach przeczytano tomów łącznie: W r. 1925 — 75.022, 1926 — 97.734, 1927 — 102.128, 1928 — 106.614, 1929 — 122.951.

Wpływy pieniężne od samych abonentów za powyższe lata wynosiły łącznie zł. 31.299.96, 35.291.08, 37.435.65, 40.419.86, 43.978.19.

Z tego wydatkowano na kupno książek: w r. 1926 zł. 3236.58 czyli 9 proc. ogólnych wpływów, w r. 1927 zł. 5373.31 czyli 14 proc. ogólnych wpływów, w r. 1928 zł. 6326.67 czyli 15.7 proc. ogólnych wpływów, w r. 1929 zł. 7803.36 czyli 17.7 proc. ogólnych wpływów.

Cyfry powyższe stwierdzają stały, pomyślny rozwój tych dwu wielkich wypożyczalni.

Obie wypożyczalnie od lat siedmiu pozostają pod kierownictwem p. Wacława Naake-Nakęskiego.

Tel. 57-73 Tel. 44-64

Tadeusz Witek

Pl. Halicki 2, Lwów, Rutowskiego 1.
poleca: ponczochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę damską, apaszki, szale i inne towary po cenach konkurencyjnych 3147n

Polskie malarstwo współczesne.

Pod tym tytułem wydaje pełna inicjatywy księgarnia Jakóba Mortkowicza w Warszawie, znana z licznych wytwornych wydawnictw z zakresu sztuki, barwne reprodukcje wybitnych dzieł współczesnego malarstwa polskiego. Dotychczas wyszło 7 zeszytów. Każdy zeszyt składa się z trzech plansz kolorowych i z tekstu, zawierającego omówienie reproduktowanego obrazu i ogólną charakterystykę jego autora.

Na punkcie staranności i wierności reprodukcje stoją na wyżynie najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i przedstawiają się jako realizacja istotnie najwyższej miary wysiłku typograficznego. Nie tylko wartości formalne oryginału są ściśle zachowane, co wobec dzisiejszego rozwoju grafiki foto-mechanicznej zadziwiać już nie może, ale także walory kolorystyczne oryginałów oddane są zawsze z największą precyzją.

W redagowaniu tekstów, objaśniających reprodukcje, biorą udział najbardziej kompetentni i fachowi krytycy warszawscy: dr. Mieczysław Treter, Mieczysław Wallis, dr. Mieczysław Sterling i Jan Kleczyński. Umiejętne scharmonizowanie tekstu z częścią reprodukcijną nadaje wydawnictwu szczególną wartość i zapewnia mu czołowe miejsce wśród naszych publikacji artystycznych.

W ten sposób Jakób Mortkowicz, podejmując szlachetne tendencje przedwcześnie zmarłego Alfreda Altenberga, zdobywa sobie rzetelną zasługę około szerzenia w najszerszych warstwach społeczeństwa kultu dla sztuki

polskiej i staje się jednym z najpożyteczniejszych jej popularyzatorów.

W doborze artystów i dzieł widoczna jest tendencja uwzględniania przede wszystkim nowszych kierunków malarstwa, przeciwstawiających się tradycjom naturalistycznego impresjonizmu. Z artystów należących do „Młodej Polski” malarskiej spotykamy tylko Leona Wyczółkowskiego, Józefa Pankiewicza, Wojciecha Weissa i Władysława Jarockiego. Obficie reprezentowani są członkowie „Rytmu”: ze zmarłych Eugeniusz Żak, z żyjących Wacław Borowski, Władysław Roguski, Tadeusz Pruszkowski, Władysław Skoczylas, nadto Stanisław Noakowski, Michał Boruciński, Kisiński i jedna z najciekawszych indywidualności w sztuce polskiej: Zofia Stryeńska.

Dobór taki należy uznać za słuszny i celowy, wobec tego, że znajomość malarzy dawniejszego typu rozpowszechniła dawniej „Sztuka Polska” Altenberga, obecnie zaś kultywuje ją znakomity miesięcznik artystyczny krakowski „Sztuki Piękne”.

Z innych doskonałych wydawnictw artystycznych Mortkowicza świetnością typograficzną wyróżnia się „Taniec zbójnicki” Kasprowicza z drzeworytami Władysława Skoczylasa, umiłowaniem brawurą techniczną i romantyką nastroju, a nadto „Gdynia i morze polskie”, osiem plansz barwnych według pełnych subtelności kolorystycznej obrazów Wacława Zabolickiego z tekstem Stefana Żeromskiego.

Wł. Kozicki.

Historia tragedii greckiej.

W dniu wczorajszym świat naukowy obchodził 40-lecie pracy naukowej głośnego hellenisty prof. dr. Stanisława Witkowskiego. Poniżej omawiamy ostatnią pracę prof. Witkowskiego, która niedawno opuściła prasę — red.

Obok kwestii Homerowej należy historię dramatu greckiego do tych problemów literatury, w których mimo długich i żmudnych badań uczeni nie doszli do zgodnego rozwiązania, jakkolwiek nie zaniechają nigdy usiłowań w tym kierunku. Trudności powoduje brak dostatecznych źródeł. Główną podstawą naszych wiadomości o powstaniu tego rodzaju literackiego jest „Poetyka” Arystotelesa. Ale jest to bardzo skąpe źródło, bo widocznie sam wielki polihistor niewiele wiedział o początkach tragedii i opierał się na kombinacjach. Inne wiadomości staro-

żytne są przeważnie z epoki późniejszej.

Opierając się na tych skąpych wiadomościach starożytnych i na wskazówkach, dostarczonych przez wykopaliska archeologiczne, usiłowali uczeni od r. 1830 wytworzyć sobie pojęcie o powstaniu tragedii. Literatura w tym dziele jest bardzo obfita. Do podstawowych dzieł należą pisma uczonego niemieckiego Wilamowitza, przez które możnaby przegryzać się musieli studenci filologii klasycznej i grup pokrewnych. Pracę w tym kierunku będą mieli odtąd znacznie ułatwiona, dzięki znakomitemu dziełu prof. dr. Stanisława Witkowskiego pt. **Tragedia grecka**. Jest to VIII. i IX. tom wydawnictwa „Monografie i podręczniki”, wydawanego potrzebami chwili. Pomyślane głównie jako środek pomocniczy dla

młodzieży akademickiej, której często mała znajomość obcych języków nie pozwala czerpać z podręczników zagranicznych, jest to wydawnictwo, wychodzące nakładem ruchliwej firmy lwowskiej K. S. Jakubowskiego, bardzo przydatne również dla nauczycielstwa szkół średnich i tych warstw inteligencji, której jako karm duchowa nie wystarcza beletrystyka.

Prof. Witkowski, który należy do naszych najznakomitszych hellenistów, jest wybitnym znawcą dramatu greckiego. Wykład jego o tym przedmiocie, podobnie jak trzytomowe dzieło „Historiografia grecka” (w Krakowie 1926/28 nakładem Polskiej Akademii Umiejętności) odznacza się właściwą temu uczonemu jasnością, przystępnością przedstawiania trudnych zagadnień, stylem naturalnym, niepozornym pewnym wdziękiem.

Skreśliwszy we wstępie zadania historii tragedii greckiej, autor omawia rolę Aten w literaturze, charakteryzuje przyrodę i ludzi oraz język attycki, poczem zastanawia się nad istotą dramatu, oryginalnością tragedii greckiej, różnicami między tragedią starożytną a nowożytną, podając najważniejszą literaturę. Następny rozdział przynosi historię badań nad powstaniem tragedii greckiej i rozprawia o początkach tragedii, która wyszła z kultu Dionysosa. Osobny rozdział poświęcony jest starożytnościom scenicznym. Omówiwszy krótko pierwszych poetów tragicznych, przechodzi następnie do trzech wielkich tragików V. w., których życie i działalność dokładnie jest opisana, a dzieło poddane wszechstronnemu rozbirowi. W końcu książki omawia znaczenie tragedii greckiej.

Wobec tego, że arcydzieła tragedii greckiej mają wartość niespożyta i ciągle są naśladowane i przerabiane przez poetów nowożytnych we wszystkich literaturach narodów cywilizowanych, podręcznik ten, omawiający wpływ tragedii greckiej na poetów dramatycznych od epoki odrodzenia począwszy, powinien obudzić zajęcie poetów, literatów i wykształconych sfer społeczeństwa. (St. P.).

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

fl. zł. 240.
podwójna
zł. 420.



BLEDNICE

niedokrwność usowa, podnieca apetyt,
przynurca siły tylko 10% KRZYSZTOFORSKIEGO
wino chinono-żelaziste z ortem,
na maladze hiszpańskiej.

WSRÓD CZASOPISM.

„Przegląd Humanistyczny” -- redivivus.

Nad pierwszym, pięknym, w Giotto wy portret Dantego przybrany, zeszytem „Przeglądu Humanistycznego”, przeżywa się chwilę nieklamane-go entuzjazmu. Tyle tu rozważań, wytrawnego wysiłku, tyle troski o dobro życia tak znaczące, tak niewymownie ważne: o szkołę. Bo wznowiony pod redakcją prof. Uniw. lwowsk. R. Ganszyńca, po pięcioletniej przerwie — „Przegląd Humanistyczny”, ma inny charakter, może niezupełnie inny, ale ściślej i jaśniej określony program. Pomyślany jako pendent do „Kwartalnika Klasycznego”, służyć chce dydaktyce szeregu przedmiotów szkoły średniej, wchodzących w zakres humanistyki. Polonistyka, romanistyka, germanistyka, historia i propedeutyka filozoficzna — to dziedziny, które obejmuje idąc w dwu kierunkach: wskazywania, omawiania zagadnień nasuwających się dydaktyce tych przedmiotów oraz utrzymywania nauczyciela na poziomie

nie narastającej wiedzy w jego specjalności. Sumienny, świadomy, postępowy, głęboki nauczyciel szkoły średniej — to cel tego naprawdę cennego i potrzebnego wydawnictwa.

Dział rozważań dydaktycznych otwiera doskonała rozprawa młodego, niezwykle zdolnego, polonisty W. Barbasza: „System czy historia literatury pol. w szkole średn.”. Autor wskazuje w niej, jak „duch czasu” jest także duchem szkoły, jak antyhistoryczne nastawienie współczesności — w nauce literatury wyraża się tendencją zastąpienia nauki historycznego zarysu systematyką tj. pewną całością, wyborem twórców i dzieł czołowych, rozważanych nie ze stanowiska ich pozycji historycznej, ale ze stanowiska ich indywidualnych i aktualnych wartości. Barbasz analizuje walory i braki jednego i drugiego kierunku nauczania. W wyniku rozważań opowiada się przeciw dążności antyhistorycznej i żąda harmonii między historią a systematyką, z przewagą pierwszej na terenie odczytanej literatury, z całkowitą supremacją drugiej w zakresie najwybitniejszych dzieł literatury obcej. „...musimy unikać — pisze Barbasz — fałszywego nastawiania młodzieży do przeszło-

ści. Historyzm bowiem jest źródłem swoistych wzruszeń i uczuć... Razem z tendencjami współczesności stworzy on kulturalną harmonię”.

E. Ulrich w rozważaniach nad celem i metodą nauczania języków nowożytnych, poddaje krytyce wymagania programu w tym względzie. Są zbyt wysokie i dają wynik niewspółrzednie mały. Umiejętność rozumienia tekstów obcych to cel, do którego — jego zdaniem — winna się streścić nauka i dostosować metoda. Podobny postulat praktyczny ograniczenia wymagań stawia H. Mehlberg w odniesieniu do nauczania fonetyki opisuwej języka francuskiego.

M. Auerbach poświęca interesujące uwagi „współpracy filologa klasycznego z polonistą”, na nimostwie przykładów ilustrując możliwość potrzeby i konieczność łączenia wysiłków dydaktycznych.

H. Sternbach wysuwa żądanie zmiany odmładzającej lekturę w języku niemieckim, by „odpowiadała przemianom, jaka się dokonała w substancji młodego pokolenia, w jego myślach i reakcjach”. Historyzm natomiast reprezentuje M. Kreczmar domagający się wydobycia niedopatrzonych walorów dydaktycznych w nauczaniu historii

starożytnej.

Pierwsza część rozprawy prof. R. Ganszyńca: „Echa pieśni goliardowej w Polsce”, w tym stopniu po raz pierwszy, w literaturze polskiej — wprowadza w świat o osobliwej wymowie i własnym, niewróconem nigdy potem pięknie, w bujne, barwne życie goliardów, owych średniowiecznych „scholares vagi”, wędrujących o proszonym chlebie, studentów i w poezję przez nich tworzoną, niezmiennie swoistą i ciekawą. „Hymny kościelne i pieśni miłosne są tam zmieszane... Obok ekstatycznych westchnień mistyka czytamy fraszki, których żaden wydawca jeszcze nie śmiał wydrukować... Kobieta, wino, wiosna — tem tchnie ta poezja żywa, nowoczesna...” Rozważania nad nią autor ilustruje pełnym tekstem łacińskim i poetyckimi przekładami polskimi Z. Reisa i K. Dresnera.

W dziale: „Bibliografia” — znajdujemy szereg cennych recenzji z książek polskich i obcych. Dział: „Kronika” otwiera przegląd M. Piszczyńskiego: „Polonistyka w l. 1926—29”, systematycznie ujętą mającą najcenniejsze prace naukowe z tej dziedziny. Nr. 1. zawiera omówienie publikacji z zakresu metodologii badań

Wiadomości bieżące.

11
maja
1930

Niedziela

Adolfa
Wtorek: Pankrac: go
Wschód słońca 3 45
Zachód 18 57.

TEATR WIELKI.

Niedziela 11 bm. o godz. 3.30 „Lwie Serca”, ceny niższe. — O godz. 7.30 „Róże z Florydy”, zniżki ważne.
Poniedziałek 12 bm. o godz. 7.30 „Róże z Florydy”, zniżki ważne.
Wtorek 13 bm. o godz. 3 „Tańce rytmiczne” Zakładu Muzycz. M. Reyssowskiej. — O godz. 7.30 „Dom Kobiet”, gość, wyst. zespołu art. warszawskiego „Teatru Polskiego”.

TEATR MAŁY.

Niedziela 11 bm. o godz. 3.30 „Pan Topaz”, ceny niższe. — O godz. 7.30 „Pan Topaz”, zniżki ważne.
Poniedziałek 12 bm. o godz. 7.30 „Pan Topaz”, zniżki ważne.



I-szą nagrodę!
Samochody „TATRA” cechuje oszczędność, wytrzymałość oraz komfort, który zapewniają łamane osie najnowszej konstrukcji. — Zastępstwo
Lwów, Batorego 34. II p. tel. 809

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Piątek 16 maja: Koncert symfoniczny. Program: K. Szymanowskiego, „Stabat Mater” i P. Hindemitha, koncert skrzypcowy. 3125

KINOTEATRY.

APOLLO: „Zaklęta rzeka”.
CASINO: „Zdrada stanu”.
CHIMERA: Hultaj.
MARYSIENKA: Film śpiewny, mówiony i dźwiękowy „Śpiewak z Broadwayu”.
LEW: „Cnotliwe dziewczęta”.
KOPERNIK: Władca Sahary.
PALACE: „Noce w pustyniach”, film dźwiękowy.
STYLOWY: Anioł ulicy.

— Pięć występów teatru Szymaniana z Warszawy będzie największą sensacją artystyczną, jaką Lwów przeżywał od lat dziesiątków. „Teatr Polski” cieszący się sławą najlepszego teatru w Polsce, wybrał się na artystyczne tournée z rozgłosną sztuką Zofii Nałkowskiej, laureatki Państwowej nagrody literackiej na r. 1930 pt.

literackich. W „Kronice literackiej” J. E. Piłmiński daje obraz najważniejszych zdarzeń ruchu literackiego w ośrodkach kulturalnych Warszawy, Krakowa i Lwowa. Pisząc m. i. „Życie literackie Lwowa przedstawia widok niestety żałosny. Lwów jest beznadziejnym pustkowiem. Prasa lwowska zamknęła prawie zupełnie swoje łamy dla literatury... Garstka poważnych pisarzy żyje w zupełnej izolacji...” W „Kronice niemieckiej” i „sylwetce” Józefa Pontena H. Sternbach zapoznaje nas z nowościami dotyczącymi literatury niem. i z nieznanym w Polsce, niepospolicie interesującym pisarzem współczesnych Niemiec: świetnym organizatorem kształtu artystycznego i głębokim wyrazi-cielem człowieka w jego irracjonalnej, niepoohamowanej ekspansji witalnej. Kończy numer wspomnienie o przedwcześnie zmarłym pracowniku naukowym J. B. Richterze.

To nie wszystko. Wśród rozpraw rozrzucone są tłumaczenia poetów obcych: Leopardiego J. Dickstein — Wieleżyńskiej (świetna ta znawczyni i entuzjastka kultury Włoch dokonała obszernego wyboru tłumaczeń autora „All' Italia”; niestety od lat czeka na wydanie) — Carducci'ego teście tłumaczki i J. Birkenmajera (z „Odi bar-

MIMOCHODEM.

Nie są już w zgodzie.

„Gazeta Poranna” jest zadowolona z decyzji Rządu w sprawie rady miejskiej. Zadowoleniu temu daje wyraz, twierdząc, że „zgodnie z koncepcją, wysuwaną przez „Gaz. Por.”, nowi członkowie Rady Miejskiej nie będą nominowani, ale zostaną uzupełnieni przez zespół radnych, pochodzących z wyborów w r. 1913”.

Wygląda to tak, jakby obecna Rada Przyboczna nie miała zostać rozwiązana, a tylko powiększoną przez tych, którzy w niej obecnie nie znajdują się, a byli w r. 1913 wybrani.

Oczywiście interpretacja ta jest z gruntu fałszywa, i oprócz tego nie od-powiada zupełnie „koncepcji”, o jaką walczyła „Gaz. Por.”, gdyż domagała się ona restytucji nie radnych, wybranych w r. 1913, ale całej Rady, rozwiązanej w r. 1927, obiecując, że ta Rada dobierze sobie tych panów rad-ców z obecnej Rady i innych obywateli, jakich p. Wojewoda poleci.

Rozwiązanie problemu, jaki wybrał Rząd, przechodzi do porządku dzienne go nad „koncepcjami” „Gaz. Por.” i załatwia sprawę na tej samej zasadzie, na jakiej oparło się namiestnictwo galicyjskie w r. 1915 i następnie Tymczasowa Komisja Rządząca w r. 1918.

„Dom Kobiet”. Obsadę tworzą same kobiety, gwiazdy pierwszorzędne a to pp.: Wanda Siemaszkowa, Maria Przybyłko-Potocka, St. Kamińska, K. Lubieńska, Modrzejewska. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek dnia 13 bm.

— Bomba rozbila się z plotkami i wersjami krążącymi o nowej wiosennej rewii teatryku lit.-art. akad. „Nasze Oczko”. Każdy pamiętając szampańską rewie kar-nawałową „Same hece” pilnie notuje w szlachetnej mózgowicy datę premiery: piątek 16 maja, w którym to dniu po raz pierwszy zagości „Nasze Oczko” na scenie b. teatru Nowości, przy ul. Słonecznej, wraz z nową pełną humoru i świetnych aktualnych kawałów wiosenną rewią p. W. Budzyńskiego. Bilety w przedsprzedaży w składzie nut p. Seyfartha w cenie od 1 do 6 zł. wraz z garderobą.

— Kolo Rodzicielskie szkoły męskiej im. Lenartowicza we Lwowie, ul. Weteranów 1. 11, urządzi w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 17-tej koncert muzykalno-wokalny, ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja. Łaskawy współudział biorą: prof. Konser. p. Maria Trusiówna (skrzypce), p. Wanda Gernandowa (akomp.), p. Maria Ramertówna (solo fort.), p. St. Jajuszowa (śpiew), n. Barniczówna (deklamacja), p. Stanisław Rusocki (śpiew), p. Piotrowski (słowo wstępne). Czysty dochód przeznaczony na kolonie wakacyjne dla najsłabszych uczniów tej szkoły.

— Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie, urządzi zebranie obywatelskie w sprawie

bari”), ze zbioru kunsztownych sonetów Heredii „Les Trofees” T. Bocheńskiego i z „Fausta” Goethego — Z. Reisa (który ma gotowy przekład całego arcyopematu, idący w kierunku wprost przeciwnym, niż tłumaczenie Zegadłowicza).

Wrażenie ogólne: treść bogata, wartościowa, żywa. Szerokie koło zakreślająca i różnostronna. Wśród czasopism naukowych zdobył z „Przeglądem” ogromną i nową pozycję Lwowa w tej dziedzinie, w której zajmuje jedno z miejsc naczelnych. Bo Lwów niemający dotąd pisma i ruchu literackiego, jest (o tem się mało wie i rzadko pamięta) ośrodkiem twórczości naukowej i miastem poważnych czasopism naukowych (Pamiętnik Literacki, Bos, Minerwa Polska, Lud, Kwartalnik Historyczny, Kw. Klasy-czny, Ruch Słowiański i i.).

„Przegląd” spełni świetnie swoje czcigodne przeznaczenie, osiągnie cel ważny i istotny w strukturze życia, jeśli się rozpowszechni najszerzej. Na całym obszarze Polski nie powinno być szkoły średniej, w którejby brakło „Przeglądu”, nie powinno być nauczyciela-humanisty, któryby go nie czytał: nie czerpał z niego pobudeł i pogłębiał swojej wiedzy.

T. T.

a mianowicie zgodnie z koncepcją, wysuniętą przez „Słowo Polskie” w artykule „Problem legalności czy celowości” mianuje nową Radę Miejską — powołując m. in. także i radnych, pochodzących z wyborów w r. 1913.

Konsekwentnym też w przeciwnieństwie do dotychczasowej swej sojuszniczki jest tylko „Lwowski Kurjer”, który orzeka, że rozwiązanie problemu, wybrane przez Rząd, jest „nową koncepcją w sprawie samorządu lwowskiego” i oświadcza, że koncepcja ta „jest bezprawiem, albowiem jest sprzeczna z orzeczeniem N. T. A., przewidującym jedynie reaktywowanie Rady, zawieszanej w r. 1927, która ma prawo uzupełnienia się drogą kooptacji”.

Pozostawiamy „Gaz. Por.” dalszą polemikę z „Lwowskim Kurjerem Porannym” na temat, czy załatwienie sprawy samorządu lwowskiego jest zgodne z koncepcją „Gaz. Por.”, wysuwaną wspólnie z „Lw. Kurjerem”, czy nie jest.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby „Gazecie Porannej” udało się także i organ p. Pierackiego przekonać, że Rząd załatwia sprawę Rady Miejskiej zgodnie z koncepcją i postulatem „Lwowskiego Kurjera”.

„Tygodnia obrony powietrznej i przeciw-gazowej” (w dniach od 18 do 25 bm.), które odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o g. 18-tej, w sali sesyjnej Województwa lwowskiego (gmach Województwa, I. p.).

— Wojewódzki Komitet Obywatelski kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska podaje do łaskawej wiadomości zainteresowanym akcją kolonijną prowadzoną przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, że zjazd delegatów komitetów powiatowych tychże kolonii odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 18-tej w sali sesyjnej Województwa przy ul. Czarnieckiego 18.

— Zarząd Powojskich Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że inż. Łukasz Dorosz wygłosi cykl wykładów o radiotechnice. Pierwszy wykład z powyższego cyklu pt. „Fale elektromagnetyczne” odbędzie się w sobotę dnia 10 bm., drugi pt. „Stacje radiotelegraficzne nadawcze” w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 7 w. w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p.

— Tow. opieki nad zwierzętami. Dział zebranie towarzysko-dyskusyjne o sprawach, celach i dalszym rozwoju Tow. o g. 11 rano w Pol. Tow. Muzycznym, Choraż czynny 7, sala 5, II. p. na lewo.

— Stowarzyszenie Kupców Polskich i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej organizuje cykl wykładów o racjonalizacji przedsiębiorstw handlowych z następującym programem: w poniedziałek dnia 12 bm. „Zasady organizacji przedsiębiorstwa detalicznego”, referuje p. Józef Halski. W środę dnia 14 bm. I. „Polityka zakupów”. W czwartek dnia 15 bm. II. „Umiejętność sprzedaży i reklama kupiecka”. W poniedziałek dnia 19 bm. III. „Automatyczna kontrola rentowności przedsiębiorstwa”. Referuje Mr. D. Scheer. W środę dnia 21 bm. „Interes kupiectwa polskiego a traktat handlowy polsko-niemiecki”, ref. dyr. Tadeusz Berton. — Prelekcje odbywać się będą w sali Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej przy ul. Halskiej 19 I. p. o godz. 20. Na prelekcje te organizacje powyższe zapraszają PT. członków, kupców, młodzież handlową i gości.

— Lwowskie Towarzystwo fotograficzne we Lwowie, ul. Sokoła 4. W poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 19-tej wieczorem wygłosi w lokalu Tow. we Lwowie przy ul. Sokoła 4, II. p. inż. Marjan Dederko z Warszawy odczyt na temat nowych kierunków fotografii artystycznej. Wczoraj zapowiedziany odczyt dr. Mikolascha został wobec tego odwołany.

— Poranek kinowy. Staraniem Koła Rodzicielskiego gimnazjum IV. im. Jana Długosza odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 w sali kina „Lew” poranek kinowy. Wyświetlony będzie wspaniały film historyczny „Napoleon”. Bilety po 1 zł. 50 gr., 1 zł. i po 50 gr. dla młodzieży szkolnej przy kasie. Dochód przeznaczony dla biednych uczniów tego zakładu.

— Sokół-Macierz we Lwowie przypomina szerokim warstwom społeczeństwa, Związkom i Organizacjom narodowym, że jak w latach poprzednich tak i w tym roku, mając pieczę nad kurhanem w Zadwórzcu poległych w pamiętnych latach walk z bolszewikami bohaterów, urządzi w tym roku uroczystą pielgrzymkę do Zadwórzca na kurhan, jak również na groby sprofanowane na miejscowym cmentarzu. Piel-

grzymka odbędzie się w pierwszym dniu Zielonych Świąt, tj. 7 czerwca. Ze względu na podwójny charakter tej pielgrzymki, oraz przypadającą 10 rocznicę tych zmagani, pragnąc nadać tej uroczystości charakter olbrzymiej manifestacji, uprasza już dzisiaj o łaskawe zgłaszanie poszczególnych grup Związków i Organizacji, jak również wszystkich osób mających zamiar wziąć czynny udział w tej uroczystości. W tym celu urządzą sekretariat pielgrzymki w Sokole-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, codziennie między godz. 18—20 wieczorem. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną osobnymi komunikatami w dziennikach i afiszami.

==□==

Wyborne lody włoskie

poleca cukiernia JAN WOHNOUT ul. Trzeciego Maja 2., telefon 83-89. 3052k

Pracownia sukien męskich
JÓZEFA JAŻWIECKIEGO
Lwów, Szymona 2. 3103k
prowadzona jest nadal pod fachowym kierownictwem wykonuje roboty szarpane i na dogodnych warunkach.

— 3 Maja w dzielnicy Żółkiewskiej. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym urządzeniem uroczystości ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja zajęło się w III. dzielnicy Tow. gimnastyczne Sokół III., jedyna zresztą na tem przedmi-sciu polska organizacja patriotyczna. Uroczystość zagościł podniosłem i głęboko ujętym przemówieniem dyrektor V. gimnazjum p. Jan Szmyt, poczem zaszczytnie znana artystka St. Pawińska przy akompaniamencie p. M. Pawińskiej odegrała na wiolonczeli po mistrzowsku kilka utworów. Jako solistka przyjechała we wieczorze współudział Fr. Raczyńska, zdobywając za swój sopran zasłużone tryumfy. Akompanio-wał p. Adam Smoleński. Poraz pierwszy wystąpił na scenie tutejszej p. Mirosław Maślanka, który pięknym barytonem zaprodukował arcydzieła naszych mistrzów: Moniuszki, Jotejki, Niewiadomskiego, Wallek-Walewskiego i innych przy akompaniamencie p. Zofii Horoszkiewiczówny. W finale części muzycznej wystąpił wirtuozy-skrzypek p. dyr. Stefan Pańkow, którego gra (np. aria Jontka z „Halki”) głęboko wrażyła się w dusze słuchaczy. Akompaniowała z nadzwyczajnym poczućciem p. Zofia Gubrynowiczowa. Zaszczególne wyróżnienie należy się po-ecie p. Edwardowi Tomaszewskiemu, który w swej głębokiej „Modlitwie Młodej Polski” dał jakgdyby odpowiedź i uzupełnienie do wysuniętych przez dyr. Szmyta zagadnień. Program artystyczny urozmaicały ćwiczenia gimnastyczne członków Sokoła III. prowadzone przez naczelnika Kotika, świadczące wymownie, że ruch gimnastyczny, istotne zadanie „Sokoła” stoi w tym gnieździe na właściwym poziomie.

— Święto narodowe rumuńskie we Lwowie. Wczoraj w dniu 10 maja z powodu święta narodowego rumuńskiego odbyło się rano o godz. 9 w katedrze rzym.-kat. uroczyste nabożeństwo, które odprawił w asystencji kleru ks. prałat Dziurzyński. W czasie nabożeństwa przegrywała orkiestra 40 pp. pod batutą ppor. dr. Górskiego. Przed ołtarzem zajęli miejsca generalny konsul rumuński we Lwowie p. G. Gallin, oraz p. wojewoda Gołuchowski i dowódca okręgu korpusu gen. Popowicz. Obecni byli ponadto reprezentanci władz, korpus oficerski oraz publiczność. Po nabożeństwie przedstawiciele władz, prasy, Ligi polsko-rumuńskiej itd. składali na ręce p. konsula Gallina gratulacje i życzenia dla sojuszniczki Rumunii.

— Inkaso weksli po 50 groszy od sztuki bez względu na wysokość od-cinka załatwia Dom Bankowy Jakób Ułam we Lwowie, ulica 3-go Maja 1. 12. 3129

==□==

— Włamanie mieszkaniowe. Maria Pirogońska, zamieszkała przy l. Kosynierskiej 1. 9, zawiadomiła policję, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się do jej mieszkania przez otwarte okno na I. p. i skradli na jej szkodę damskie futro selskinowe, damski płaszcz jedwabny oraz garderobę wartości 3000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy przez ogród od ulicy

Pod Stoczkiem do realności przy ul. Po tockiego 1. 4. gdzie na szkole Henryka Tóplitza skradli z kredensu srebro stolowe wartości 3000 zł.

□ **SZCZERZEC.** Dla uczczenia święta państwowego odbyła się w Szczercu podniosła manifestacja całej ludności, przyczem jedną z ulic nazwaną ulicą 3-go Maja. Przy akcie odsłonięcia tabliczki były reprezentowane miejscowe władze i organizacje, a burmistrz miasta dr. Fleiszer wygłosił patriotyczną mowę.

Wielki pożar. W nocy z 6 na 7 maja wybuchł w sąsiedniej gminie Łany pożar, który błyskawicznie objął 6 gospodarstw. Dzięki przybyłej z pomocą drużyny strażackiej ze Szczerca z naczelnikiem Pukasem — udało się o godz. 2 w nocy ogień zlikwidować. Dochodzenia policyjne wykazały, że ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę. Jak dowiadujemy się został sprawca wykryty i ostatniej nocy usiłował w tut. aresztach sądowych popełnić samobójstwo.

Straszny czyn obłąkane. Ludność tutaj, pozostaje od kilku dni pod wstrząsającym wrażeniem okropnego czynu szaleńca. W gminie Dornfeld we wtorek 7-go maja wypuszczony przed tygodniem z zakładu dla obłąkanych Jan Schaukweiler zabił toporem 24-letniego zarobnika Leona Śliwkę. Sprawca, który do czynu się przyznał, został aresztowany wraz ze swoim ojcem, co do którego zachodziło podejrzenie o współudział. Po przeprowadzonych dochodzeniach został sprawca odstawiony do Zakładu Kulparkowskiego, zaś ojca wypuszczono na wolną stopę.

WYPADEK W MŁYNIE.

Tarnopol. (Tel. wł.) Stefan Ordynans, zam. w Tarnopolu przy ul. Zamkowej 8, zajęty w młynie krupiańskim przy ul. Fedkowicza 5, przy zdjęciu pasa z głównej transmisji został chwyciony przez transmisję za poję marynarki i obrócony dokoła transmisji wskutek czego doznał ciężkiego uszkodzenia. Wypadek wydarzył się wskutek własnej nieostrożności Ordynansa, którego następnie odstawiono do szpitala powszechnego w Tarnopolu.

NAPAD RABUNKOWY W MERESZCZOWIE.

Przemysław. (Tel. wł.) W nocy 4-go maja b. r. o godz. 1 dokonano napadu rabunkowego na sklepikarza Ojziasza Frieda w Mereszczowie. pow. Przemysław. Sprawcy wybiwszy szyby chciały dostać się do mieszkania, lecz obudzona w tym momencie Sara Fried, obudziła swego męża, który wybiegł do kuchni wołając o pomoc. Jeden z napastników zrzucił wazonki z okna, wyrwał firanki, poczem wsadził rękę przez wybitą szybę do izby i oświecił lampką elektryczną mieszkanie. Widząc to Friedmanowa poczęła uciekać z łóżka do kuchni, wtedy oddano do niej jeden strzał. Francuska kula karabinowa uderzyła w przeciwną ścianę 20 cm. niżej sufitu, nie raniąc nikogo. Po oddaniu strzału sprawcy zbiegli nie zabrawawszy. Sprawców napadu Stefana Ilczyszyna, lat 21 i Hryńka Hwozdzyka, lat 20, z Mereszczowa, aresztowano.

NIEOSTROŻNE OCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ.

Trembowla. (Tel. wł.) Dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 12 Józef Bartnicki, lat 16, wraz z Teofilem Jensem, lat 14, obaj z Janowa, pow. Trembowla, bawili się strzelaniem ze specjalnie sporządzonego z lufki karabinowej pistoletu. W czasie strzelania Józef Bartnicki został ciężko uszkodzony w lewą nogę powyżej kolana.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 3 b. m. o g. 22, Wasyl Kostecki, lat 25, właśc. autobusu, zam. w Mikulińcach, kierując autobusem, w którym było 7 osób, nie trzymał się prawej strony drogi, oraz nie oświecił należycie wozu jadąc z Tarnopola do Mikuliniec a ponadto na

FUTRA

męskie i damskie
n3093

za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz
przechowanie futer przez
lato we firmie

Wiktora Sichlera Synowie

Lwów. pl. Rałicki 14, f. p.

przestrzeni gminy Łuczki na skrócie nie dał odpowiedniego sygnału, wskutek czego najechał na zderzającą z przeciwną stronę furę Pawła Gałda z Zagrobeli ad Tarnopol, zaprzęgniętą w parę koni. Dyszel wozu zaczepił prawą stronę autobusu, wybijając drzwi i dwie szyby z których odłamki szkła oraz wstrząs autobusu poraniły jadącego w autobusie dr. Mojżesza Silbermana z Mikuliniec, który odniósł ranę tłuczoną na głowie i Mozesza Jaryczowera z Mikuliniec, który odniósł rany na nosie i stłuczenie lewego boku. Koń zo-

stał skaleczony w głowę i nozdrza. — Po tym wypadku Kostecki zatrzymał motor i udał się do furmana, którego zapytał, którą stroną jechał, odebrał furmanowi batog i uderzył go biczyskiem po głowie. Stuchany Kostecki zeznał, że w czasie jazdy nie był pijany, lecz zupełnie trzeźwy, a gdy przyskoczył do furmana Gałdy, tenże był zaspany, z czego wnioskuje, że furman w czasie jazdy spał. Po ukończeniu dochodzeń sprawę skierowano do Sądu powiatowego w Mikulińcach.

Sport.

Dziś: Dzień P. Z. P. N.: o godz. 9.30: AZS—Biali na boisku „Visa“ na Pohulance; o godz. 9.30: Rekord—Zenit na boisku „Świtez“; o godz. 11.30: Ukraina—Vis na boisku „Visu“; o godz. 11.30: Biały Orzeł—Świtez na boisku „Świtez“; o godz. 15: Hasmona—Czarni na boisku „Czarnych“; o godz. 17: Pogoń—Lechia na boisku „Czarnych“;

o godz. 8.30: Wycieczka kolarska LTK i M do Zimnej Wody z placu św. Ducha; o godz. 9: Wycieczka kolarska „Pogoni“ do Janowa z rogatki janowskiej; o godz. 10: Start biegu na przełaj „Wieku Nowego“ na boisku „Pogoni“.

SPORT MOTOCYKLOWY.

Raid motocyklowy Lwów-Jaremcze-Lwów. W dniach 3 i 4 bm. zorganizował Małopolski Klub Motocyklowy raid motocyklowy ze Lwowa do Jaremcza i z powrotem. W parku raidowym przed Uniwersytetem J. K. zebrało się dnia 3 bm. o godzinie 7 rano 21 zawodników. Punkty kontrolne umieszczono w Stryju, Stanisławowie i na półmoku w Jaremczu. Do Jaremcza dojechali wszyscy zawodnicy w liczbie 21. W drodze powrotnej odpadło 5. Funkcję komandora pełnił p. Scott, wicekomandora p. L. Pawłowski.

Wyniki:

Kategoria 250 cm. 1. Szablowski Jerzy „Ariel“ 35 pkt. karn., 2. inż. Mokrzycki Antoni „Ariel“ 308 pkt. karn.

Kategoria 350 cm. 1. Kustanowicz Edward „F. M.“ 0 pkt. karn., 2. Waligóra „Pegeot“ 29 pkt. karn., 3. Bartoszewski „F. N.“ 99'5 pkt. karn.

Kategoria 500 cm. 1. Muszyński „Ariel“ 0 pkt. karn., 2. Rudawski „Ariel“ 0 pkt. karn., 3. inż. Łuszczynski „Ariel“ 1 pkt. karn., 4. Fichtel Leopold „Ariel“ 4'5 pkt. karn., 5. Epstein Zbigniew „B. M. W.“ 11 pkt. karn., 6. Leśniakowski „N. S. U.“ 21 pkt. karn.

Kategoria 500 cm. z przywózkami 1. Rudnicki Rościław „Ariel“ 1 pkt. karn., 2. Twardyjewicz Włos. „Ariel“ 64 pkt. karn.

Kategoria 770 cm. z przywózkami 1. Domaszewicz Czesław „B. S. A.“ 7 pkt. karn.

Zdyskwalifikowano Kolbuszowski „B. M. W.“ za zmianę kierowcy, Serbskiego „New Hudson“ za przyjęcie niezgłoszonego towarzysza.

Parki we Lwowie, Stryju, Stanisławowie i Jaremczu urządziła zupełnie bezinteresownie firma „Karpaty“ zapatrzując je równocześnie w swoje materiały pędne i oleje. Za to na tem miejscu zarząd M. K. M. wyraża firmie „Karpaty“ serdeczne podziękowanie.

TENNIS.

Sekcja tenisowa I. L. K. S. Czarni zawiadamia, że wpisy na członków sekcji uskutecznić można codziennie na kortach I. L. K. S. Czarni, za placem Targów Wschodnich, na następujących warunkach: każdy członek sekcji musi być członkiem klubu, pozatem opłaca wpisowe 10 zł. Ceny wynajmu kortów 1 zł. przed południem 0'70 gr. Do dyspozycji kort tenisowy bezpłatnie, dwóch trenerów, szatnie, tusze, bufet i radio.

ROZMAITOŚCI.

Konkurs na nagrody sportowe. Państwowy Urząd Wych. Fiz. i P. W. rozpisal konkurs na nagrody sportowe, a mianowicie na dyplom, żeton i nagrodę honorową. We wszystkich tych działach zostały przyznane po 3 nagrody: za dyplom lub żeton — I nagroda 500 zł., II — 300 zł., III — 200 zł., i 4 zakupy po 100 zł.; za nagrodę honorową — I nagroda 1000 zł., II — 700 zł., III — 500 zł., i 4 zakupy po 300 zł. Termin oddania prac upływa z dniem 15 maja o godz. 12 w poł. Do prac, opatrzonych godłem, załączyć należy koperty również opatrzone godłem, a zawierające imię, nazwisko, oraz adres autora. Prace nadsyłać należy do PUWF, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3—5.

==□==

Radiofon.

Niedziela, 11 maja.

Lwów. (385) — 10'15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11'58. Transmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Transmisja poranka symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu miasta Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i J. Adwiga Zalewska (fortepian). — 14'00. Transmisja odczytu rolniczego i muzyki z Warszawy. — 14'30. Transmisja z Warszawy: „Ważniejsze choroby trzody chlewnej“ wygłosi prof. Lucjan Dobrzyński. — 14'50. Transmisja muzyki z Warszawy. — 15'00 —

15'20. Transmisja z Warszawy: „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba“ wygłosi p. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15'20 — 17'30. Przerwa. — 17'30. Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. — 18'50. Rozmaitości i komunikaty. — 19'15. Transmisja z Krakowa: „Taintedy“ — p. Wł. Lewik, z recytacjami p. B. Jędrzejowskiej. — 19'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy. — 20'00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór mieszany „Lutni Warszawskiej“ pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, Bolesław Wojtowicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 20'45. Transmisja z Warszawy: „Kwadrans literacki“ Andrzej Strug: (fragment z „Klucza Otchłani“) oraz

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, stosowana codziennie naczczu, powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka-Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacji. Zadać w aptekach i drogeriach. 2291

dalszy ciąg koncertu. — 22'00. Transmisja z teatru „Wesoły Wieczór“ rewji „Naokoło świata“.

Warszawa. (1411) — 12'10. Poranek symfoniczny. — 14'20—14'50 Muzyka. — 17'30. Koncert orkiestry policyjnej. — 20'00. Koncert popularny. — 21'00. Dalszy ciąg koncertu. — 22'00. Transmisja z teatru „Wesoły Wieczór“. — **Kraków.** (312) — 17'05. „O zawodzie artystycznym“ wygl. prof. K. Homolacs. — **Poznań.** (334) — 10'15. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 18'45. Koncert popularny. — 20'00. Akademia pośmiertna ku czci Jiraska. — 22'30. Muzyka taneczna z „Wielkopolski“. — **Katowice.** (408) — 16'00. Koncert popularny. — 19'10. Intermezzo muzyczne. — **Wilno.** (368) — 17'05. Audycja autorska Juliana Eismonda. — 20'00. Niedziela kameralna. — **Bratislava.** (279) — 19'30. „Marta“ opera Flotowa. — **Rzym.** (441) — 21'02. „Francesca da Rimini“ opera Zandonai'ego. — **Mediolan.** (501) — 20'30. „Nowa kochanka“ operetka Ostaliego. — **Sztokholm.** (436) — 20'00. „Mignon“ opera Thomasa. — **Hilversum.** (187) 20'55. Koncert symfoniczny. — **Wiedeń.** (516) — 11'00. Koncert symfoniczny. — **Frankfurt.** (390) — 19'30. Koncert wiolonczelisty Hindemitha. — **Królewiec.** (276) — 20'00. „Trubadur“ opera Verdiego. — **Langenberg.** (473) 20'00. „Hobbit tanzt Walzer“ operetka Aschera. — **Monachium.** (533) — 20'00. „Księżniczka dolarów“ operetka Falla.

Poniedziałek, 12 maja.

Lwów. (385) — 11'58. Retransmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05 — 15'00. Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17'45. Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomii“ w Warszawie. — 18'45. Transmisja z Krakowa: odczyt p. t. „O ochronie przyrody“ wygłosi dr. J. Fudakowski. — 19'10. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19'58. Transmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 20'05. Transmisja z Warszawy: Pogadanka muzyczna. — 20'30. Koncert międzynarodowy — transmisja z Budapesztu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi, Zagrzebia, Belgradu — trans. z Warszawy. — 22'00. Feleton p. t.: „Gody w puszczy“, wygl. p. Jan Marchlewski — trans. z Krakowa. — 22'15. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23'00—24'00. Transmisja muzyki salonowej z „Oazy“ w Warszawie. — **Warszawa.** (1411) — 12'10. 16'45. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'45. Muzyka lekka z „Gastronomii“. — 20'30. Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 23'00. Muzyka salonowa z „Oazy“. — **Kraków.** (312) — 22'00. „Gody w puszczy“ wygl. J. Marchlewski. — **Poznań.** (334) — 17'45. Arie i pieśni polskie. — 18'15. Utwory lekkiej muzyki. — 19'00. Audycja wesela. — 19'25. Koncert kameralny. — 20'05. Interludium muzyczne. — **Katowice.** (408) — 20'05. „Z dzieł p. panowania nad morzem“ wygl. dr. M. Budek. — **Wilno.** (368) — 20'05. Pieśni ludowe różnych narodów. — **Budapeszt.** (550) — 20'00. Koncert międzynarodowy. — **Mediolan.** (501) — 20'30. „Fra Diavolo“ opera Aubera. — **Łondyn.** (356) — 21'30. „Złoto Renu“ opera Wagnera. — **Frankfurt.** (390) — 20'00. „Der Obersteiger“ operetka Zeller. — **Królewiec.** (276) — 21'30. Koncert na czterech wiolonczelach. — **Oslo.** (493) — 20'00. „Rose - Marie“ operetka.

Zjazd okręgowy Związku Oficerów Rezerwy.

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady, licznie bardzo z Małopolski i Wołyń, obeszany zjazd okręgu Ziemi południowo-wschodnich Związku Oficerów Rezerwy. W porze południowej odbyło się zagajenie zjazdu i wybór poszczególnych komisji. Po południu nastąpiło w sali ratuszowej oficjalne otwarcie zjazdu, które po powitaniu władz, przedstawicieli duchowieństwa, armii i stowarzyszeń wojskowych i społecznych zajął prezes pułk. dr. Zaleski następującym przemówieniem.

Przemówienie prezesa okręgu Zw. Ofic. Rez. prof. dr. T. Zalewskiego.

Rok rocznie wraca to nasze święto i zawsze witamy się z taką samą serdecznością, wypływającą z braterskiego uczucia, które ożywia nasze serca i które spaja nas w jedną rodzinę, ożywioną jedną myślą i jednym pragnieniem. Obrady nasze toczyły się wobec przedstawicieli naszych władz państwowych i przedstawicieli szerokich warstw społeczeństwa, gdyż chcemy wskazać rzeczy, które napędzają nas dumą i radością i powiedzieć o tem, co wzbudza w nas troskę i napawa niepokojem.

Są zjawiska, które ze szczególną mocą uderzają każdego; uderza nas pośpiech z jakim likwidują się owoce zwycięstwa, z pokoju wersalskiego odpadają gwarancje, które stanowiły istotną wartość pokoju. Zwycięzcy są zmęczeni zwycięstwem.

W ubiegłym roku zaszedł fakt, którego ze stanowiska polskiego nie można niedoceniać. Fakt przedwczesnego opróżnienia Nadrenji w znacznym stopniu rozluźnia więzy, nałożone na Niemcy przez traktat wersalski. Niemcy bowiem skrepowane nad Renem, musiały spokojnie zachowywać się na granicy polskiej. Jeżeli prócz tego uwzględnimy fakt, że nadzór nad zbrojeniami Niemiec właściwie nie istnieje, to stworzyły sobie łatwy obraz położenia na naszej granicy zachodniej.

Staje zatem przed nami problem siły narodu. Siła narodu to nie tylko doskonała armia, to przede wszystkim wytworzenie dóbr życiowych, to gromadzenie bogactw i ukrycie w nich energii. Siła narodu zależy niewątpliwie od bogactw naturalnych ziemi, ale w wyższym jeszcze stopniu od energii narodu, której wykładnikiem jest ilość i jakość wykonanej pracy. Od prawidłowego ujęcia problemu pracy zależy więc siła narodu.

Zastanawiając się nad naszymi trudnościami ekonomicznymi, musimy przyjść do przekonania, że bodaj czy nie najgłówniejszą przyczyną naszych trudności ekonomicznych jest fałszywie ujęty problem pracy. Problem ten ujął szczęśliwie marszałek Józef Piłsudski w znanym aforyzmie o wyścigu pracy. Dzięki tylko skrajnej demagogii myśli wyrażone w tym aforyzmie nie stały się własnością ogółu obywateli. Fakt pozostaje faktem, iż pracujemy mniej niż sąsiedzi i wytwórczość nasza nie wytrzymuje konkurencji nie tylko na rynkach światowych, ale nawet wewnątrz kraju.

Problem pracy łączy się ściśle z niestępowaniem ujemnym zjawiskiem, jakim jesteśmy świadkami, mianowicie z problemem emigracji.

Na ziemiach południowo-wschodnich województwo lwowskie i województwo tarnopolskie — a więc znów województwa z większą ilością ludności polskiej — wykazują większy stopień emigracji, niżeli województwo stanisławowskie i wołyńskie. Dodać musimy, że co do naturalnego przyrostu ludności polskiej na ziemiach południowo-wschodnich to i tutaj ludność polska wykazuje poraż pierwszy mniejszy przyrost naturalny w porównaniu do ludności niepolskiej. Godzi się zapytać, jaki obraz będą przedstawiały te ziemie za następne lat 10, jeżeli dalej będzie się odbywał ten proces kurczenia się polskości; jaki obraz będzie przedstawiała Polska? Jaka będzie jej siła obronna, jeżeli stosunek procentowy między mniejszościami narodowymi a ludno-

ścią polską będzie przesunął się na niekorzyść tej ostatniej?

Siły narodu mogą się rozwijać skutecznie tylko przy odpowiednim ustroju Państwa. Problem konstytucji staje się obecnie w Polsce tak samo aktualnym, jak był 139 lat temu. Problem silnej władzy państwowej tak samo wysuwa się obecnie, jak wysunął się wtedy; silna władza państwowa jest tak samo niepożądana obecnie dla sąsiadów, jak była niepożądana wtedy. Polska jednak zdobyć silny rząd musi, bo to jest podstawą naszej niepodległości. Konstytucja musi być zmieniona tak, by problem silnego rządu nie mógł być kwestionowany. Jeżeli sejm nie będzie mógł zdobyć się na to, to musi znaleźć się inny sposób.

Wadliwość naszej konstytucji odczuwamy i rozumiemy lepiej tutaj, ziemi południowo-wschodnie bowiem są terenem najzjadliwszej agitacji przeciw państwowej, robionej bezkarnie przez posłów, z trybuny sejmowej najczęściej padają bezkarnie słowa, zaprzeczające nam prawa do tych ziem. Poseł ma służyć — przykładem innym w pracy dla państwa i dlatego za zbrodnię, popełnioną przeciwko państwu, czyż w sejmie czy poza sejmem musi odpowiadać, jak inny obywatel, tylko kara musi być większa. Ta dzisiejsza nietykliwość poselska — to zbrodnia wobec państwa.

Konstytucja musi być tak ułożona, by charakter narodowy państwa wybitnie występował; ustrój musi być taki, by o losach Polski decydowali ci, którzy gotowi są zawsze wszystko dla Niej oddać, i dla których Ona jest celem życia. Dzieło zaczęte w czasie Konstytucji 3 Maja musi się skończyć, żeby nie zmarnować krwi przelanej i ofiar poniesionych po dzień dzisiejszy.

W roku obecnym obchodzić będziemy dziesięcioletnią rocznicę Cudu nad Wisłą — niezmiernego wysiłku narodu, który w obliczu klęski zjednoczył się w jedną bryłę, o którą rozbiły się ataki nieprzyjacielskie. Tego zjednoczenia potrzeba nam dzisiaj niemiennie niż wtedy, szczególnie tutaj na ziemiach południowo-wschodnich musimy zdwoić czujność. Jesteśmy świadkami radośniego zjawiska ożywienia się życia narodowego na naszych ziemiach, widzimy objawy konsolidacji narodu na kresach wschodnich. Zjednoczeni gotowi jesteśmy do odparcia wszelkich zakusów na te ziemie, czy te zakusy przychodzą z zewnątrz czy z wewnątrz.

Tegoroczny zjazd odbywamy w oktagonie wielkiego święta narodowego, poświęconego wspomnieniu jednego z największych wydarzeń w historii Polski. Tak jak wtedy grono patriotów wbrew całej masie stało przy królu, pragnąc wyciągnąć Polskę z chaosu, tak i dziś my oficerowie rezerwy stajemy przy Prezydencie Rzeczypospolitej i wierzymy, że znajdzie On dość mocy, by dokończyć dzieło, zaczęte Konstytucją 3 Maja.

Czułni na wysuniętych placówkach bronić będziemy ducha polskiego i całości Państwa polskiego, pozostając wierni naszemu hasłu: „W służbie dla Polski”, „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej”, „Niech żyje „Naczelnym Wódz”, „Niech żyje Rząd polski!”.

Przemówienie prezesa prof. dr. Zalewskiego przerywano często burzą entuzjastycznych okrzyków.

Następnie imieniem Wojewody lwowskiego przemawiał pułk. Krzyżowskiński.

Potężne wrażenie na zebranych uczyniła mowa ks. prałata Librowskiego, który powitał zjazd imieniem J. E. Ks. Metropolity Twardowskiego.

Przemówienie ks. prałata Librowskiego.

„Cieszę się, — mówił ks. prałat Librowski, — że przypadł mi zaszczyt powitać Panów imieniem Arcypasterza. Aż serce rośnie, gdy się patrzy na ten zjazd. Z dumą spoglądamy na Was jako na mężów, którzy przeszli krwawy chrzest wojny i złożyli dowód mi-

łości Ojczyzny doprowadzonej aż do poświęcenia. Na Waszych ramionach i na Waszych sercach oparta Polska może być spokojną o swoją przyszłość i wolność. Dziękuję Wam, że zaprosiliście naszych Biskupów, jest to bowiem dowód, że rozumiecie tę doniosłą prawdę, że Wy broniacie Ojczyzny i dobra doczesnego Waszych braci, a Kościół broni dusz ludzkich i ich największego dobra pozadocznego. A tych dwóch ważnych spraw oddzielić nie można, tak jak nie można oddzielić pracy od modlitwy. Żołnierz nadstawia piersi i przelewa krew dla Ojczyzny, a duchowieństwo podtrzymuje ducha, umacnia duszę i wolę żołnierza. Znamienne jest to, że społeczeństwo polskie, obecne i dawne, zwracając się do kapłanów, nie wymieniało nigdy stopnia ich hierarchii, a zastępowało je jednym słowem: „Ojciec! Jest to dowód, że duchowieństwo katolickie ze społeczeństwem polskim łączy i łączy ten stosunek, jaki łączy ojców do ukochanych synów. I jeśli nadal jedni i drudzy nie zapomniemy nigdy o tym stosunku, to zawsze będzie nam dobrze ze sobą i zawsze będzie nas łączył węzeł miłości, jedności i zgody. Poprzedziłem zebranie Wasze modlitwą u stóp ołtarza i modliłem się za oficerów rez. i ich gości, a teraz pragnę tylko z głębi serca Was pobłogosławić i życzyć Wam najobfitszych wyników Waszych obrad, a to ku chwale Boga i Ojczyzny”.

Przemówienie ks. prałata Librowskiego przyjęto oklaskami serdecznego podziękowania.

Gen. Popowicz.

Po ks. prałacie Librowskim powitał zjazd imieniem Wojska Dow. O. K. VI gen. Popowicz.

Nawiązując do przemówienia prof. Zalewskiego, o pośpiechu, z jakim likwiduje się owoce zwycięstwa i usuwa gwarancje pokoju wersalskiego, — gen. Popowicz stwierdza, że gwarancje te powinien Naród polski zastąpić swoim wzmocnieniem wewnętrznym

i wzmocnieniem siły państwowej. A ten dencje ku temu widzimy niemal na każdym kroku. Przedewszystkiem widzimy wzrost siły w wojsku i w korpusie oficerów rezerwy. Do niedawna Zw. of. rez. w Państwie był słabym zlepkiem ludzi o najrozmaitszych przekonaniach i sprzecznej nieraz ideologii. Dziś dokonała się już konsolidacja, tak że Zw. of. rez. jest już poważną organizacją w Państwie. Powinniśmy pamiętać o tej słusznej zasadzie, że każdy żołnierz powinien być dobrym obywatelem Państwa, a każdy obywatel znakomitym żołnierzem, a nad tymi wszystkimi powinien stać oficer rezerwy. Stosunek naszych sił i naszej liczebności w proporcji do sąsiadów jest znikomy. Nasz sąsiad wschodni przekroczył liczebnością 100 milionów ludności, nasz sąsiad wschodni 50 milionów. Będąc znikomą liczbą, powinniśmy starać się o to, by znaleźć inny współczynnik, który pomnożyłby nasze siły, a tym współczynnikiem jest jedność, wiara we własne siły i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Pamiętajmy, że te właściwości i zalety doprowadzały nas do zwycięstw na polach Wiednia i Kirchholmu. W imię tego współczynnika, który podwoiło ma nasze siły, składam serdeczne życzenia Panom i witam Was imieniem Wojska.

Przemówienie gen. Popowicza przyjęto z olbrzymim aplauzem.

Z kolei witali zjazd imieniem miasta prof. Nadolski, imieniem Centr. Zw. Of. Rez. i Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny b. adiutant Marszałka por. rez. Ryszkiewicz, imieniem Zw. Obrońców Lwowa pułk. Baczyński, im. „Sokoła” dyr. Małaczyński, im. Zw. Okręg. „Strzelca” dr. Mozołowski i in.

O godz. 6.45 mjr. rez. Włodzimierz Krynicki wygłosił referat o roli Zw. Of. Rez. w obronie Kresów Wsch.

Wśród zebranych przedstawicieli władz i gości zauważyliśmy na uroczystym posiedzeniu gen. Czuma, płk. Zulauf, płk. sztabu gen. Krasickiego, prezesa Dyr. kol. Prachtla-Morawiańskiego, prezesa Sadu apel. dr. Woycickiego, konsula Wit-Sulimierskiego.

Wieczorem odbył się bankiet w salach Hotelu Krakowskiego.

Kronika wołyńska.

1-szy maja na Wołyniu. Dzień 1-go maja minął we wszystkich miejscowościach Wołynia, w których organizowano obchody, spokojnie i bez poważniejszych zaburzeń. Jedynie w kilku miastach aresztowano nielicznych osobników, którzy usiłowali antypaństwowymi okrzykami zakłócić spokój na obchodach. Policja przytrzymała również w Łucku 6 osobników, którzy stawiali opór przy odbieraniu napisów o treści niedozwolonej, niesionych przez pochód Selrobu.

Akcja wyborcza „Wyzwolenia” na Wołyniu załamuje się. Kilkakrotnie do nosiliśmy o niepowodzeniu „Wyzwolenia” na Wołyniu, które — jak wiadomo — przy unieważnieniu poprzednich wyborów odegrało główną rolę i żywiło wielkie nadzieje na sukcesy przy wyborach dodatkowych, a którego wiece obecnie jeden po drugim nie dochodzą do skutku. Obecnie mamy znowu do zanotowania cztery nieudane wiece tej partii, a to w Olyce, Rożyszcach i Kołkach w pow. łuckim oraz w Ożdziutyczach w pow. horochowskim. Wiec w Olyce nie udał się z powodu braku uczestników, na wiec w Rożyszcach, na którym miał przemawiać sen. Ciastek, nie przybył w ogóle nikt, wreszcie na wiec w Kołkach nie przybył prelegent, pos. Baranowski. W Ożdziutyczach został prelegent p. Paweł Kowalski po wypowiedzeniu kilku słów przez licznie z okazji jarmarku zebraną publiczność wyśmiany, tak że niefortunnie mówca zrezygnował z dalszego przemówienia.

Jak najmniej Moskwy bałamuca chł-

pów. W czasie wygłaszania przemówienia wiecowego w Hoszczy (pow. Równe) poseł Walnicki, omawiając stosunki, panujące w Rosji sow., usiłował przedstawić je w bardzo dobrym świetle, na co został zainterpelowany, dlaczego wobec tego uciekają z Rosji ludzie, zmuszeni do tego prześladowaniem władz sowieckich. Pos. Walnicki odpowiedział na to, że istotnie zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków ucieczki, uciekinierzy byli jednak poprzebieranymi chłopami(!). Tego rodzaju bałamucenie chłopów nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Wyrok w sprawie ekscesów separatystów w Równem. Jako epilog nie dawno głośnych w prasie ekscesów separatystów ukraińskich podczas akademii ku czci Tarasa Szewczenki, odbyła się onegdaj rozprawa sądowa, na której wystąpili jako obrońcy dr. Zahajkiewicz, wicemarszałek sejmiku, pos. Ładyga oraz mec. Bagrynowski. Oskarżał podprokurator Stecki, sędzią sędzią Turowski. Po zbadaniu 17-tu świadków oskarżenia oraz 33-ech świadków obrony, zapadł wyrok. Skazujący oskarżonego Horystiuka vel Krystyniuka vel Krystiuka na 6 miesięcy więzienia, Stefana Semeniuka vel Semionowa vel Mulara na 3 miesiące więzienia, Draczuka Emiliana i Charytona Zwińczuka na 2 miesiące więzienia. B. pos. Ławrentij Serwentnik oraz Borys Babij zostali uniewinnieni. Prokurator zgłosił apelację od tego wyroku.

Nowy rozkład pociągów.

Z dniem 15 maja będzie wprowadzony na wszystkich liniach Polskich Kolei Państwowych nowy rozkład jazdy, który w okręgu Dyrekcji Okręgowej we Lwowie przewiduje następujące zmiany.

Na linii Rzeszów—Lwów pociągi osobowe Nr. 425 (przji. do Lwowa o godz. 8.40) i 426 (odj. ze Lwowa godz. 20.55), kursujące między Lwowem i Łodzią Kaliską, będą w sezonie od 16 maja do 30 września przedłużone do Poznania, przyczem prowadzić będą całonocne wagony sypialne III. klasy między Lwowem i Łodzią. Po raz pierwszy ze Lwowa odejdzie wagon sypialny dnia 14 maja.

Pociągi Nr. 27 (przji. Lwów 5.15, dotychczasowy pociąg Nr. 27, przji. 5.35) i poc. 28 (Lwów odj. 21.05, dotychczasowy poc. Nr. 428, odj. 20.5) kursować będą między Lwowem i Katowicami. Wagon sypialny, przybywający poc. 27 do Lwowa, odstawi się we Lwowie na tor boczny, gdzie podróżni mogą w nim pozostawać do godziny 8-miej.

W pociągach posp. 301 (przji. Lwów 18.30) i 302 (Lwów odj. 11.00) będą kursowały bezpośrednie wagony I. i II. klasy między Constanzą i Gdynią przez Lwów, Kraków, Katowice i Poznań.

Między Poznaniem i Truskawcem wprowadza się w sezonie letnim od 6 czerwca do 30 września wagony bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy w pociągach Nr. 408, 409, 2015, 1219, 3153 (Poznań odj. 22.15 Truskawiec przyjazd 16.43) oraz poc. 3118, 1218, 2016, 410, 407 (Truskawiec odj. 17.15 Poznań przyjazd 6.39) przez Kraków, Przemysł-Chyrow.

Na linii Lwów—Podwołoczyska wprowadzono pomiędzy stacjami Lwów i Krasne dla ruchu podmiejskiego nową parę pociągów osobowych. Nr. 225 (odjazd ze Lwowa o godz. 16.20) i 226 (przji. Lwów, godzina 6-sta).

W związku z uruchomieniem tych pociągów będą pociągi Nr. 243 i 244, kursujące między Lwowem i Równem, przejeżdżać stacje, leżące między Lwowem—Podzamczem i Krasnem, bez zatrzymania.

Na linii Krasne—Zdobuń i Kamienica Wol.—Krzemieniec wprowadza się nowe pociągi podmiejskie między Krasnem i Brodami Nr. 811 i 812, znosząc równocześnie przejazd osób przy pociągu towarowym Nr. 871.

Pociąg 811 uzyskuje w Krasnem połączenie z Tarnopolem pociągiem Nr. 214.

Pociąg 242 z Równego i z Krzemienica uzyskuje we Lwowie (przyjazd godz. 15.50) nowe połączenie z pociągiem posp. 410, odj. 16.20 do Krakowa, Katowic i Poznania.

Na linii Rawa Ruska—Lwów przyprowadzono pociąg Nr. 2211 do Lwowa na godz. 8.25, tj. o 47 min. wcześniej.

Pociągi podmiejskie Nr. 2240 i 2241 przedłużono do Zaskowa (Lwów, odj. 16.27, Lwów przji. 18.02) pociągi te kursować będą całonocnie.

Na linii Lwów—Lawoczne wprowadzono nową parę pociągów pociągów Nr. 1703 i 1704 między Lwowem i Budapesztem (Lwów odj. 7.50, Budapeszt przyjazd 22.10, z powrotem Budapeszt odj. 7.00, Lwów przji. 20.10).

Pociągi te kursować będą narazie tylko od 15 maja do 4 października.

Uwzględniając ruch turystyczny i letniskowy, zarządono zatrzymywanie się tych pociągów pociągów pociągów na stacji Skole, Hrebenów, Tuchla i Sławsko.

W związku z uruchomieniem tych pociągów, przesunięto ze Lwowa pociąg 1711 o 10 min. wcześniej, tj. na godz. 6.45. W Stryju wyprowadza go wyżej wspomniany pociąg posp. Nr. 1703.

Na linii Lwów—Stojanów wprowadzono dwie nowe pary pociągów osobowych bez pośrednich ze Lwowa do Lucka względnie Kłwerc, a mianowicie jedną nocną parę, pociąg 2315 odj. ze Lwowa 0.40, Luck przji. 7.29 i Nr. 2312 Luck odj. 0.40, Lwów przji. 7.40, oraz jedną dzienną parę pociągów Nr. 2311 Lwów odj. 14.50, Luck przji. 21.23 i Nr. 2316 Luck odj. 14.45, Lwów przji. 21.50.

Ponadto dla potrzeb lokalnych kursować będą między Lwowem i Stojanowem pociągi Nr. 2313 (Lwów odj. 7.17) i 2314 (Lwów przji. 17.35).

Równocześnie zniesiono pociągi podmiejskie między Lwowem—Podzamczem i Zapytowem.

Na linii Lwów—Sapieżanka—Sokal—Kowel pociągi do Sokala i Kowla przez Sapieżankę odchodzić będą ze Lwowa niezależnie od pociągów stojanowskich, a mianowicie pociąg Nr. 2443 ze Lwowa odj. 11.50 (dotychczas 10.25), zaś pociąg Nr. 2441 o godz. 19.50 (dotychczas 19.15).

W odwrotnym kierunku przychodzić będą z Kowla do Lwowa pociągi Nr. 2442 o godz. 8.42, zaś pociąg 2444 o godz. 18.20.

Między Iwaniczami i Włodzimierzem wprowadzono nową parę pociągów podmiejskich popołudniowych Nr. 2414 i 2415.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Na linii Lwów—Sambor—Sianki pociąg podmiejski do Lubienia Wielkiego odjeżdżać będzie ze Lwowa o godz. 10.07 (dotychczas 8.10) przez co uzyska połączenie z pociągami posp. 903 z Warszawy.

Na linii Tarnopol—Zbaraż—Lanowiec przesunięto dzienne pociągi Nr. 2783 (Tarnopol odj. 21.25) i 2788 (Tarnopol przji. 2.14) w porę nocną, dzięki czemu otrzymuje Zbaraż dogodnie połączenie ze Lwowem pociągiem 214 (Lwów przji. 7.20) i poc. 213 (Lwów odj. 17.20).

Na linii Zagórz—Stryj. Między Drohobyczem i Stryjem wprowadzono nową parę pociągów podmiejskich Nr. 1327 i 1328.

Na linii Drohobycz—Borysław wprowadzono nowy pociąg Nr. 1830 (Borysław

odj. 14.31, Drohobycz przji. 14.49), który kursować będzie w każdą sobotę zamiast pociągu Nr. 1822 (Borysław odj. 16.32, Drohobycz przji. 17.00).

Na pozostałych liniach, tutaj nie wymienionych, rozkład jazdy nie ulega większym zmianom.

Szczegółowe rozkłady jazdy pociągów pasażerskich ujęte są w ściennych i książkowych rozkładach jazdy i znajdują się na wszystkich stacjach kolejowych i w biurach informacyjnych.

Nakład i sprzedaż książkowego Urzędowego Rozkładu Jazdy powierzone są Towarzystwu akc. „Ruch”, które podreżnił ten ma na zbyciu we wszystkich księgarniach.

W świecie mody.

KILKODNIOWE WYCIECZKI.

Czy pani pomyślała już o wyekwipowaniu się na te krótkie 2—3 dniowe wycieczki tak popularne zagranicą pod nazwą „week-end” (koniec tygodnia), a zyskujące i u nas prawo obywatelstwa? Jeżeli nie, to ostatni czas o tem pomyśleć, wszak sezon rozpoczęty, a pogoda przeważnie sprzyja, jak rzadko w maju. Niestety minęły czasy bawełnianych sukienek, musimy teraz dobrze wszystko obmyśleć, aby stosunkowo niewielkim kosztem zaopatrzyć się w odzież razem celową i elegan-

dużo raglanów i płaszców o kroju kimonowym, których długo nie widywano i dlatego chętnie je przyjęto. Płaszcz takie ściga się w stanie skórzanym paskiem, kołnierz podnosi się w sposób negliżowy i przytrzymuje rękawem, tworząc w ten sposób ochronę przed deszczem. czy kurzem. Takie same rękawiczki powtarzają się u rękawów, (szkie ostatni na prawo). Materiał powinien być gruby, ale lekki i porowaty.

Dla osób, które upodobały sobie faso-



cka, a przytem trwała i odporna na zniszczenie, którem bądź dzięki złym warunkom atmosferycznym, bądź ciastnemu upakowaniu etc. często podlegać będzie. Niestosowne ubranie zepsułoby nam w sposób niepowetowany tych kilkanaście godzin wolnych, które będziemy mieć do dyspozycji, na wytnienie i przyjemności.

Wydatku na te rzeczy nie odczuwamy zbyt, jeżeli będziemy liczyć się z tem, żeby ubiory sprawione z okazji wycieczek móc wkładać i kiedyindziej, w mieście, czy podczas pobytu na letnisku. Najlepiej będzie zrobić sobie dokładny plan i potem przy sprawianiu, konsekwentnie go się trzymać. Przede wszystkim należy zaopatrzyć się w to, co jest najpotrzebniejsze, a więc w odzienie podróżne, którem będzie płaszcz lub kostium. W tym kierunku moda okazuje się wstrzemięźliwą i choć w dziale sukien, zwłaszcza strojnych, rozwija wielką pomysłowość i fantazję, to stroje spacerowe i okrycia są bardzo skromne i proste. Najważniejszym jest tu dobry gatunek materiału i krój bez zarzutu, zresztą obejdują się bez wszelkich zbytecznych dodatków i upiększeń. Dlatego ten styl sportowy jest tak wdzięczny i pociągający, że ubiory robią wrażenie szlachetnych, niewymuszonych.

Najnowsze płaszcze są bardzo obszerne, a więc wygodne, wąskich palotów widuje się bardzo mało, raczej

ny bardziej młodociane, mamy kostium, składający się z krótkiego żakietka, spódniczki na szelkach i bluzki skromnej, przybranej jedynie zakładkami. Kostium taki najlepiej sporządzić z Tweedu, w kolorze spokojnym, neutralnym, wobec czego nie będzie rażącym i nie wyjdzie prędko z mody (patrz szkic środkowy).

Z tem jednak nie koniec, wszak potrzebujemy jeszcze skromnej sukienki codziennej, którą włożymy na ranną przechadzkę, do tenisa, w której wyciągniemy się na leżaku etc. Najlepiej zrobić ją z gładkiego materiału do prania (jedwabiu surowego, soie lavable, płótna angielskiego itp.). Szkic w głębi podaje nam fason zgrabny i praktyczny. Sukienkę taką zmieścimy w każdym, najmniejszym nawet kuferku, a robi nam doskonałą usługę, zastępując n.p. także szlafrok poranny.

Jeżeli się ma zamiar, wyjeżdżając na wycieczkę, wziąć także udział w jakim wieczornym zebraniu, należy zabrać z sobą jakąś strojnieszszą suknię, najlepiej zrobioną z wzorzystego Gaze-Chiffon. Materiał ten, choć ciężko złożony w kuferku, łatwo potem „odchodzi” i nie wymaga specjalnego odprasowania, a przez swa barwność jest bardzo dekoratywny.

Jeżeli na samą podróż włożymy płaszcz na kostium, to obie sukienki wraz z konieczną bielizną, zmieszczą się doskonale w niewielkim neseserze.

Kronika gospodarcza.

— Wpływy celne w kwietniu rb. Według tymczasowych obliczeń wpływy Skarbu Państwa z opłat celnych od przywożonych i wywożonych towarów wraz z wpłatami w m. Gdańska wyniosły w kwietniu rb. ogółem 23.142.081 złotych wobec 31.530.000 zł. osiągniętych z tego źródła w marcu rb. Wpływy celne od przywozu bez wpłat w m. Gdańska wyniosły w kwietniu rb. 17.534.464 zł., a wpływy od wywozu 220.425 zł., a więc razem wpływy celne z całego terenu Rzplitej bez w. m. Gdańska 17.754.889 zł. Wpłata w m. Gdańska w kwietniu rb. od przywozu i wywozu wyniosła 5.387.000 zł.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 10 maja. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy 8.88.

Rubel złoty 4.64 i pół.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty większe.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 roszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Zegarki „Zenith”, „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu, poleca Dobrewski-Rozwarski Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2 Dogodne warunki. 3139

Winorośli szlachetnej silne krzaki sprzedam. — Rchorowski, Lwów, Mączna 4. 3181

Steyer-Pistoie nowy okazynie do sprzedania, „Postę”, Romanowicza 10 3108

„Moriyna” śmierć molom 1 zł. Kit do sklejania porcelany i szkła 80 groszy poleca Karol Makarowski, Lwów, Batorego 14.

1 zł, kosztuje każda reparacja złotnicza starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 2371

Parcela słoneczna, poczna Łyczakowskiej obok czerwonego Krzyża do sprzedania Wiadomość: Chruszczewski, Akademicka 3. 3053

NAJCUDOWNIEJSZE

zapachy, perfumy, wodv kolońskie i kwiatowe na wagę tylko w perfumerji

S. FEDER LWÓW, — ulica Sykstuska 7. 073

Samochody okazynie najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, Telef. 74-98 2992

DO SPRZEDANIA DWIE PARCELE, przy ul. Grochowskiej i Kulparkowskiej. — Wiadomość: Król. Jadwigi 12, Nr. drzwi 11, 1 p. przed południem.

Do sprzedania wilijska o czterech pokojach, cała wolna z komfortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6 500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna 1.3. W adomość na miejscu.

Forte ian krzyżowy kupię. Gotówka zaraz płać. Nowacki, Piłsudskiego 17. 2999

Sprzedam dom, ogród, front 57 m., Piłsrow 14 2818

Wate, opatrunki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogerja Koleżańskiego, Lwów Batorego 34a, telefon 83-81. 1458

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidnością firma Jan Seltenreich, Lwów, ol. Mariacki 5 2851

Dla dzieci do lat 15 najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20 Fabryczny skład „Trykot” ulica Halicka 21.

Wardrob dla dzieci z pierwszorzędnym fabryk zagranicznych i krajowych. Skład fabryczny „Trykot” ulica Halicka 21

Pieluszk dla noworodków od zł. 115 oraz kompletne wyprawki „Tetra” po cenach oryginalnie fabrycznych. „Trykot” ulica Halicka 21. 3101

Rad.o okazynie do sprzedania Daje całą europe. Oglądać można o 8-ej wieczór. Murarska 31, II. p. środkowe drzwi. 3061

Młm motorowo-walcowy o 3 walcach, 1 kamieniem prośniaku, krupiarki wraz z budynkiem mieszkalnym nowo urządzony w mławnej okolicy z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość do Administracji pod „Wyjazd”. 3180

W Janowie k. Lwowa Willa o 4 pokojach z kuchnią, budynkami gospod. i ogrodem w pięknym położeniu tanio do nabycia. Wiadomość Lwów Potockiego 4 parter od 3—6 popoł 3085

KORONKI, kołnierzyki najtaniej. Wielki wy-
bór. „Wenecja“, Boimów 19 3113

Wielką drewną najniższe ceny oferuje
Inż. Seelenfreund Lwów, Konopnickiej 10
telefon 2450 3101

Sześć krzesłek antycznych Biedermayer-
owskie i Markiza sprząda okazynie
stolarnia. Turecka 1. 3117

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogo-
dne spłaty. Długoletnia gwa-
rancja fabryki **Nowacki i Ska**
ul. Piłsudskiego 17. 3138

Krawaty nowe i stare do przerabiania
przyjmuje Pracownia Abażurów, Piłsud-
skiego 6. telefon 55-33. 3145

Dahlje (georginie), begonje, gladiolusy
(mieczyki), tuberozy, piękne od-
miany, przystępne ceny. 3136

Bach, Rynek 2, Lwów, Tel. 67-32.

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Niemirów-Zdrój kąpiele
siarczano-
borowinowe źródło „**Aleksandra**“

pensjonat „JEDYNACZKA“
poleca pokoje urządzone z pościelą, świa-
tłem, wodą gorącą, całodziennym wy-
kwintnym utrzymaniem i staranną usłu-
gą od 20-go maja 1930 roku. Urządze-
nie wodociągowe w budynku.
Zamówienia przyjmuje do 19-go maja
Zarząd Lwów, Z. Chrzanowskiej 11a,
II. p. na prawo, mieszkanie Nr. 1, co-
dziennie od 12-tej do 4-tej popoł.

Hrebenów piękna górską lesista okolica
do wynajęcia umeblowane słoneczne po-
koje z kuchnią, mi. lub bez. Na maj i czer-
wiec ceny niższe. Pokój od 40 do 100
zł miesięcznie, Hrebenów willa Bukow-
czyka. 3088

Truskawiec, pensjonat „Swit“ znany z wy-
kwintnej kuchni poleca pokoje słoneczne
z piecami — po umiarkowanej cenie. —
Leonja Sowińska 3110

TATARÓW, Wol. Stanisławowski, pierw-
szorzędny pensjonat „Zofiówka“, pod
osobistym zarządzaniem właścicieli, ku-
chnia smaczna domowa, ceny niskie.
Maj 9 zł. dziennie. 2913

Krynica, Pensjonat „Złocieni“ ul. Pułaskie-
go, otwarty 1 czerwca. Pokoje balkon-
owe, bieżąca ciepła, zimna woda, kuchnia
pierwszorzędna na żądanie dietetyczna.
Zgłoszenia do 1 czerwca. Drowa Poltyń-
ska Nowy Sącz 3044

Poronin pod Zakopanem. Nowo urządo-
wany pensjonat „Góralka“ poleca od 15
czerwca pokoje słoneczne, z całodziennym
utrzymaniem po przystępnych cenach.
Zgłoszenia przyjmuje właścicielka
pensjonatu Helena Mardulówna. 3034

Poronin pod Zakopanem. Pensjonat „Ola-
sówka“ poleca na sezon letni od 15 ma-
ja, pokoje wygodnie urządzone z cał-
odziennym utrzymaniem, po bardzo umiar-
kowanych cenach. Wikt dostaatni tylko na
masło. 3033

Worochta „Perełka“, nowo - otworzony
pierwszorzędny pensjonat, otwarty od 15
czerwca. Pokoje słoneczne, kompletnie
urządzone z pościelą. Dobrej kuchni
mięsna i jarska. Chorych na gruźlicę i cho-
roby zakaźne nie przyjmuje się. E. Gnae-
dingerowa i Stanisława Srokowska, Lwów,
Ossolińskich 11 drugie podwórze, 5-te
schody, II. piętro. Zgłoszenia wtorki i
czwartki od 5-tej do 7-mej wiecz. 2778

Tatarów nad Prutem, Nowy pensjonat „Sie-
lanka“ urządzony z komfortem — poleca
od 1-go czerwca pokoje słoneczne z we-
randami, światło elektryczne i wszelkie
nowoczesne urządzenia. Wykwintna i zdro-
wa kuchnia. Zgłoszenia Tatarów „Sielan-
ka“. 2816

Kuznica. Pełne morze. Pensjonat „Mewa“
Konewiczowej. Pokoje, wykwintne utrzy-
manie. Pianino, dancing. Panom urzędni-
kom, studentom zniżka. Informacje: War-
szawa Ziota 27—14. 3069

IWONICZ - ZDRÓJ (Małopolska)
pensjonat „Zofiówka“ otwarty już 1-go
maja. Zgłoszenia — Iwonicz Zdrój. 3128

Niemirów Zdrój willa pod „Matką Boską“
obok las, rzeczka poleca pokoje z cał-
odziennym utrzymaniem siedm zł. 3120

„Leśniczówka“ Zasków k. Lwowa poko-
je dla rodzin — wikt doborowy — zdro-
we położenie, liczne połączenia kolejno-
we. 3115

Jaremcze najcudowniejszy zakątek w nar-
patach Wschodnich. Stacja kolejowa linia
Stanisławów—Worochta. Luksusowo urzą-
dzony Pensjonat „Stenia“ pod zarzą-
dem Stefani Sadlińskiej — położony nad
Prutem, wśród samych ogrodów poleca
na sezon od 1-go czerwca piękne słone-
czne pokoje z pościelą, z całym wykwint-
nym utrzymaniem. Światło elektryczne,
radio, 2 korty tenisowe. Zejście do ką-
pieli w Prucie wprost z ogrodu. Ceny bar-
dzo przystępne. Zgłoszenia nadsyłać willa
„Stenia“ Jaremcze, ewentualnie ustnie, we
Lwowie, „DOM SZUKI“, ul. Akademi-
cka 14, Tel. 84-78. W pierwszym i trze-
cim sezonie ceny niższe. 3148

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

Nowa Szkoła pod protektorem **Arcybi-
skupa Twardowskiego**: Informacji co-
dziennie 4-6. Mochnackiego 38. 3074

MIESZKANIA. SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

Pokój balkonowy, komfort, utrzymanie na
masło. Ochonek 4a, 3 drzwi. 3077

Pokój komfortowy wraz z urządzeniem łazienki do wynajęcia. Ogł. adn. można 1-3
Ochonek 6. II. p., 2 schody. 3' 98

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia przynależ-
ności, dalsze przedmieście Lwowa tuż
przy stacji kolejowej od 1 lipca do wy-
najęcia, ul. Strzemie 11a. Oborska. 3008

2-3 pokoje z kuchnią poszukuję na warun-
kach wedle umowy. Zgłoszenia „Postęp“,
Romanowicza 10 3107

Pokój umeblowany z osobnym przedpoko-
jem w śródmieściu do wynajęcia powa-
żnemu panu. Zgłoszenia pod M. Z. do
Administracji. 3116

Poszukuję 3-5 pokojowego mieszkania
w śródmieściu. Zgłoszenia Dr. Królikie-
wicz ul. Mochnackiego 46. 3119

4 pokoje kuchnia, komfort, Listopada za
czynszem miesięcznym do wynajęcia.
„Mrówka“ Wałowa 2, telefon 55 07. 3149

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

4 fryzjerów męskich, **2 fryzjerów** (rek)
damskich, siły pierwszorzędne na sezon
letni potrzebne w Jaremczu do pierwszo-
rzednego zakładu znajdującego się w naj-
centralniejszym miejscu. Zgłoszenia, Lwów
Leona Sapiehy 26, Aleksander Gołobów,
tel. 83-42. 3036

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika
22, telefon 446, poleca na sezon kąpie-
lowy: kucharzy, cukierników, wykwinne
kucharki pensjonatowe, gospodynie, kel-
nerki, oraz personal restauracyjny. 2836

Doświadczony fachowiec z branży drzew-
nej, Rzymsko katolik, lat 31, o praktyce
13 letniej poszukuje posady jako kierow-
nik tartaku lub urzędnik manipulacyjny.
Za wyrobie 1000 zł. Odpowiedź pod
szyfrą: „Zdolny fachowiec“ 3122

Rządca starszy, samotny, bezgranicznie
uczciwy, człowiek pracy i wiedzy zawo-
dowej. Przyjmuje posadę od czerwca. Zgło-
szenia „Poważny“ Słowo Polskie. 3123

Kucharz cukiernik pierwszorzędny obej-
mie posadę w pensjonacie lub sanator-
jum Dusan Sw. Marka 8. 3118

POMOC LEKARSKA

Dr. JUSTYN GELEHRTER

lekarz chor. wewn. i kobiec. w KRYNICY

przeprowadził się do **WILLI „STEFANIA“**.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2 do 6, obecnie
ul. **Zofińskiego 9**. — tel. 81-03.
boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Ka-
wiarni Szkołkiej. 2846

Dr. Zofja Wepper

Janowska L. 26, telefon 25-19. Choroby
skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1.
Trwale usuwanie włosów, brodawek, zna-
mion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie
zylaków. **Diatermia** 3104

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Złocenie, srebrzenie, naprawa torebek i
wszelkich biżuterii od groszy 50 tylko
w wytwórni Wł. Buszek Lwów Akademi-
cka 6, telefon 18-43. 2844

Wszystkich, kto by wiedział o miejscu za-
mieszkania Piotra Ludwika Krnaicha,
ostatnio zamieszkałego w Warszawie, ul.
Skórszana 4-32, uprasza się o podanie
informacji do Konsystorza Ewangelicko-
Reformowanego, Wilno, ul. Zawala 11.

Z powodu stagnacji **najtaniej** zakupić mo-
żna za gotówkę i na dogodnie warunki.
MEBLE wszelkiego rodzaju oraz wózki
dziecinne „Brennabor“ u firmy 2793

STEIL i SKA, magazyn mebli
Lwów, Kazimierzowska 23, Telef. 64-13.

POT nóg, rąk i pachwin usunie pe-
wnie puder „**CSAVE**“,
pakietek zł 1, wylacz. skład
S. FEDER Lwów 3026
ul. Sykstuska 2.

LOKAL BIUROWY

30 ubikacji, system kurytarzowy,
wszystkie pokoje frontowe, centralne
ogrzewanie, śródmieście do wynaję-
cia. Zgłoszenia pod adresem: Jan
Krajewski, Lwów, Szpitalna 1. 3143

WŁOSIEN na materace

MECHANICZNA PRZEDZALNIA

J. Fränkel, Lwów, Szpitalna 10.
Tel. 86-38. 2650

MOTOCYKLE N. S. U. WANDERER

modele 1930 już na składzie

„**AUTO-SPORT**“ Lwów, Słowackiego 2.
3025

Meble na raty!

ceny gotów-
kowe oraz

MEBLE tapicerowane własnego wyrobu
najtaniej w „**DOROTEUM**“
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2838

**Zarząd Pryw. Gimnazjum im. marszał-
ka Badeniego z prawem publiczności**
w Radziechowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posady nauczycielskie na rok szkol-
ny 1930/31 dla następujących przed-
miotów:

- 1) języka polskiego
- 2) języka łacińskiego
- 3) języka francuskiego
- 4) historii
- 5) geografii
- 6) przyrody
- 7) matematyki
- 8) fizyki
- 9) rysunków
- 10) gimnastyki

Reflektuje się na siły przedewszystkiem
z pełnymi kwalifikacjami, a co przynajmniej
z pozwoleniem nauczania. Podania należy-
cie udokumentowane wnieść należy na ręce
prezesa **Wojciecha Chrzana** w Radziechowie

2985

**Prezes
Chrzan.**

Przetarg publiczny.

**Państwowy Zarząd architektoniczno bu-
dowlany Lwów I. ogłasza Przetarg pu-
bliczny** na urządzenie windy oraz na ro-
boty budowlane w **Domu Inwalidów** we
Lwowie, ul. Kleparowska. — Szczegółowe
ogłoszenie przetargu umieszczone jest w
dzienniku urzędowym Wojewódzkim.

Z Państw. Zarządu archit.-bud. we Lwowie
3087 **Inż. Kazimierz Pannenko mp.**

SZELKI patent. chronią-
ce dzieci
przed wypadnięciem z wózków,
łózek, krzesełek i t. p.
„**SPORT**“ **PLAC**
Halicki 3.



3134

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we Lwowie, — ul. Gazowa I. 28.
Telefon Nr 432 i 43.

poleca:

SMOŁĘ DESTYLOWANĄ

do wyrobu papy, smarowania
dachów i konserwacji drzewa.

AMONIAK CHEMICZNIE CZYSTY I SKROPLONY

dla chłodni.

3136

Dostawa natychmiastowa. Ceny przystępne.

Do LM 68238/30

III.

Ogłoszenie przetargu

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogła-
sza publiczny przetarg ofertowy na
wykonanie w bieżącym roku robót dro-
gowo-brukarskich w ulicach miasta.

Odnosny program robót i warunki
oferowania jak i wykonania są do
przejrzenia w tutejszym Oddziale dro-
gowym Magistratu. III. p., drzwi nr.
95, codziennie w godzinach urzęd-
owych, gdzie też udziela się wszelkich
wyjaśnień.

Oferty sporządzone na przepisanych
formularzach, do których dołączono
dowód złożenia w Kasie miejskiej wa-
dium w wysokości 5% całkowitych ko-
szów robót, jakoteż świadectwa i re-
ferencje z dotychczas wykonanych ro-
bót drogowo-brukarskich, należy w za-
pieczętowanych kowertach z napisem
„Oferta na roboty drogowe“ wnieść
osobiście lub pocztą do rąk Dyrekto-
ra Wydziału III-go. Magistrat III. pię-
tro drzwi nr. 120 do dnia 21 maja b. r.
godziny 12 w południe, poczem nastąpi
otwarcie ofert. 3150

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Dr. Inż. Otto Nadolski w r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

Prezes Rady Zawiadowczej zawiadamia, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Akcjonariuszy Towarzystwa Przedsiębiorstw
Górnich „**TEPEGE**“ S. A.

odbędzie się w Warszawie dnia 31 maja
1930 r. o godz. 10 rano w lokalu przy ul.
Widok I. 23 m. 1, z następującym porząd-
kiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prze-
wodniczącego; 2) sprawozdanie Zarządu i
Komisji Rewizyjnej; 3) zatwierdzenie bi-
lansu i rachunku strat i zysków za r. 1929;
4) zmniejszenie kapitału zakładowego i od-
powiednia zmiana §. 7, 9 i 19. statutu; 5)
wybór 2 członków Rady Zawiadowczej;
6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wnio-
ski i interpelacje.

W braku wymaganego przez statut quo-
rum, odbędzie się powtórne walne zgroma-
dzenie tegoż samego dnia o godz. 11-ej
rano w tymże lokalu. Zgromadzenie to
będzie ważne, uchwały zaś prawomocne,
bez względu na liczbę reprezentowanych
akcji.

Właściciele akcji, zamierzający korzy-
stać z prawa głosu na walnym zgroma-
dzeniu winni złożyć akcje w biurze Spółki
w Krakowie, ul. Straszewskiego 27, nie
później niż 24 maja br. 3126

Kurdowa
Śląsk Niemiecki
przez polskich kuracjuszków
od dziesiątków lat najbardziej ulubione
**uzdrowisko dla
chorób sercowych i
nervowych**
zwłaszcza dla chorób reumatycznych,
kobiecych, Basedowa, krwi i nerek.
Najsilniejsze źródło leżgitu węglanego Niemiec.
Nowowbudowana hala kuracyjna.
Prospekty otrzymać można przez biura
podróżny oraz w zarządzie uzdrowiska.
Kurhotel Fürstenhof
Pierwszorzędny hotel ze wszelkim komfortem i do-
konaną kuchnią. — Kuchnia dietetyczna. Pielęgniarki.
Naturalne kąpiele węglane.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

(Woj. Śląskie, pow. rybnicki).

Solanka jodobromowa, najsilniejsza radjoczynna z polsk. wód

Najskuteczniej leczy:

Artretyzm, reumatyzm stawów, mięśni, ischias, choroby kobiece, zapalenia nerwów, chor. kości i skóry, niedokrwistość, nerwice, katar drogi oddechowej, stany wyczerpania umysł. i fizyczn. Kąpiele węglkowe, solankowe, borowinowe, inhalatorjum, wodo- i elektro-lecznictwo.

Sezon od 1-go maja do 1-go grudnia — kolej, poczta, telefon w miejscu. Codziennie koncert debor. orkiestry wojsk. w Parku. — Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. Wszelkich informacji udziela Zarząd kąpielowy.

CAŁA POLSKA

używa do zębów
jedynie



Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 5-letnie doświadczenie

Wysylam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.

Mam 92 podziękowań.

3121

Poszukujemy na woj. lwowskie

Przedstawiciela-inż.

dobrze zaprowadzonego w urzędach budowlanych architektów i budowniczych.

Reflektuje się tylko na siłę fachową, która się może wykazać pierwszorzędnymi referencjami. Wyczerpujące oferty z fotografią do biura ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 19.37.

3020



NAJLEPSZY, NAJEKONOMICZNIEJSZY I NAJTANSZY SAMOCHOD SWIATA!

CENA ZŁ. 7.500.— loco LWÓW.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO: JULIAN BONK
LWÓW, UL. KOŁŁATAJA 5. TEL. 12—80.

3141

APARAT FOTOGRAFICZNY NAJTANIEJ
ORAZ WSZELKIE PRZYBORY
KUPISZ TYLKO
WE FIRMIE
SCHERFF I SKORNY
1414 WE LWOWIE — UL. SOBIESKIEGO L. 5. — TELEFON NR 35-04.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 2854

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 5. Telef. 40-1

INŻYNIER-MECHANIK

WARUNKI: gruntowne wiadomości z zakresu maszynoznawstwa, dłuższa praktyka w dziale obsługi maszyn, obywatelstwo polskie, religia chrześcijańska, wiek do lat 40, odpowiednia prezentacja, gruntowna znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania z curriculum vitae, z fotografią i referencjami należy kierować do Tow. Reklamy Międzynarodowej jen repr. Rudolf Mosse, — Warszawa, ul. Marszałkowska 124 — pod: „Branża naitowo-olejowa”

Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi.

3067

DAWID HERBERT LAWRENCE. 1)

(Przedruk wzbroniony.)

FANNY I ANNIE.

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Twarz jego mignęła na peronie, jak płomień w tłumie oświetlonych i ciemnych twarzy. Dostrzegła przelotnie tę twarz, podobną do żywego ognia, i zapiekła ją nostalgia, rozpacz z powodu powrotu. Jego niezapomniana twarz w blasku płomienia! Wybuch czerwonego ognia z rysujących się na niebie pieców fabrycznych oświetlił na chwilę bezładny robotniczy tłum na becznej stacji, oświetlił i jego i zgasł.

On nie zobaczył jej naturalnie. Oślepieniony płomieniem i nienawidzący! Zawsze ten sam, w czerwono-czarnym szalik, okreconym nokoło szyi, w robotniczej czapce, z brwiami, zbiegającymi się w jedną krosę. Nie włożył nawet kołnierzyka na jej przyjazd! Płomienie zapadły się i zrobiło się ciemno.

Otworzyła drzwiczki odrapanego wagonu i zaczęła wyrzucać swoje bagaże. Naturalnie tragarza nie było, ale

Harry był. Szary, niziny, kręcił się na skraju tłumy i naturalnie nie zobaczył jej.

— Tutaj, Harry! — zawołała, machając parasolką. Podbiegł pośpiesznie.

— No, przyjechałaś! — rzekł wesółym, powitalnym głosem. Wysiadła trochę podniecona i pocałowała go, «właściwie dziobnęła».

— Dwie walizki — rzekła.

Wszedł po bagaże do wagonu, a w niej jęknęła dusza. Z wiekiego pieca za stacją strzelił w mroczne niebo wachlarz ognia. Poczula na twarzy czerwony odblask. Powróciła, powróciła na dobre! Skrecały się w niej wnętrzności. Bała się, że tego nie znieś.

Stała oto na peronie brudnej stacji w świetle ogni pieców fabrycznych, wysoka, dystygowana, w do brze skrojonym kostiumie, w dużym kapeluszu z popielatego weluru. W rękach obciążonych w popielate rękawiczki, trzymała parasolkę i mały, skórzany neser. Harry wy dostał się z trudem z wagonu, obciążony walizkami.

— Jeszcze jeden kufer. — rzekła ożywionym głosem. Ale czuła się tragicznie. Dwa bliźniacze, czarne stożki odlewni pluły w ciemne niebo wytryskami ognia. Cała ta scena wygla-

dała trochę upiornie. Pociąg czekał cierpliwie. Do odejścia było jeszcze dziesięć minut. Wiedziała o tem. Wszystko to było jej śmiertelnie znajome.

Ale powiedzmy odrazu całą prawdę. Młoda dama była pokojówką w bogatym domu, miała trzydzieści lat i przyjechała poślubić swoją pierwszą miłość, robotnika z odlewni, którego trzymała w niepewności przez dwanaście lat. Dlaczego powróciła? Czy go kochała? Nie. Tego nie udawała. Kochała świetnego, ambitnego kuzyna, który ją oszukał i umarł. Miała jeszcze inne afery sercowe, które jednakowoż spęzły na niczem. Więc powróciła poślubić swego pierwszego wybranego, który czekał na nią — czy też po prostu nie żenił się — przez tyle lat.

— Może lepiej zawołajmy tragarza? — rzekła do młodego człowieka. Harry, obciążony jak koń, szedł ciężkim krokiem robotnika w kierunku wyjścia.

— Sam sobie dam radę — odpowiedział.

Podążyła za nim, niosąc parasolkę i mały neser. Kufer się znalazł.

— Wynajmijmy pod rzeczy wóz Haethera — rzekł.

— Czy niema dorożki? — zapytała pośpiesznie Fanny. Wiedziała, że niema.

— Złożę kufer koło automatu. Hae-

ther przyjedzie o wpół do dziewiętej, to zabierze — rzekł.

Chwycił kufer za ucha i, objął nim sobie nogi, zaniósł pod czerwony automat ze słodyczami.

— Czy bezpiecznie tak zostawić? — zapytała.

— Całkiem bezpiecznie, jak w domu, — odpowiedział i powrócił po walizki. Tak obciążony ruszył z nią pod górę, ścieżką obok długiego, czarnego budynku odlewni. Typowy robotniczy, och! Gęstniejąca ciemność rozświetlała się coraz czerwonymi błyskami. Z fabryki dochodził równy, miarowy, metaliczny szcęk, podkreślany chwilami ciszy, które jeszcze gorzej szarpały nerwy, niż sam hałas.

Porównać tylko ten przyjazd z przyjazdem do Gloucester: powóz po pannie, gig po nią i po rzeczy, jazda koło rzeki, piękne drzewa podjazdu, ona obok Artura i wszyscy tacy uprzejmi, tacy grzeczni.

Powróciła na dobre! Szła z trudem pod górę obok obciążonego robotnicarza i myślała, że ta wstrętna droga nigdy się nie skończy. Serce ustawało w niej z wysiłku. Co za upadek! Co za upadek! Nie potrafiła pogodzić się z sytuacją ze zwykłym sobie humorem.

(C. d. n.)